

DZIŚ W NUMERZE:

Maj – miesiąc pełen treści **str. 3**
JEMIOŁA – Sztuka portretu **str. 5**
Stereotypy ciągle żywe **str. 6**
Ze wspomnień najstarszych... **str. 8**

SOBOTA
28 KWIETNIA 2007
NR 50
ROCZNIK LXII
CENA 9 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz

NAJMLODSZEMU KOŁU PZKO POMYSŁÓW NIE BRAK

Na biurowym grzybobraniu

OSTRAVA (mro) – „Grzybobraniu” autorstwa Marka Nowakowskiego w wykonaniu Karola Suszy i Marka Mokrowieckiego było gwoździem czwartkowego zebrania Miejskiego Koła PZKO w Ostrawie. Na spotkanie przybyła także konsul Anna Olszewska, kierownik Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, wraz z mężem i rodziną oraz konsulka Gabriela Kostrusialik.

„Grzybobraniu”, a właściwie „Kiedy wstają zorze” ze zbioru opowiadań „Droga na walne” z połowy lat 80. bezpardonowo szkicuje charakterystyki na wycieczce rady zakładowej, konstruktora („placówki” i „projektowo-badawczej”) – jak pisze autor „Elektromot”. – To sztuka „złoty wiek”. Jak żęmy sprawdzali, w Orlawie, na podobieństwo, wycieczkach nie się nie zmieniało, wycieczkach między ludzkimi, tylko biurowe osoby się inaczej nazywają. Tekst ten uważa za przepiękny językiem literackim i zmysłem obserwacji autora porównywanego w tym zakresie do Czechowa czy Faulknera – powiedział K. Susza, dodając, że wraz z Markiem Mokrowieckim nad sztuką pracują od 1979 roku, kiedy to przedstawili ją podczas Cieszyńskiej Ogólnopolskiej Spotkania Małych Form Scenicznych.

Licznie przybyli pezetkaowcy i sympatycy Koła bawili się wyborne przyrządami. Dopierdy zwanego „Tylko w przodku”, dyrektora – okrzyknętego „Jedynym grzybobraniem”, pana Władziana, który używającego polszczyzny po polsku, kuso ubraną pannę Marioli, która wstąpiła do inż. Pawłuszkiewicza i wielu innych, jak żywych rysunków i „odgrywania” przez spółkę „Mokrowiecki”, uczestników „wzgrózu między wysoko-”
piennym lasem liściastym a młodziem”. Pikniku zakrapianego nie tylko wodą, podczas którego wady i zalety narodowo Polaków widać jak na dłoni.
Słowa uznania za zorganizowanie przedstawienia otrzymała animatorka ostrawskiego życia pezetkaowskiego **Danuta Przeczek**. – To jedno z serii spotkań Polaków w Ostrawie, które zaprezentowało to najlepsze, co mamy na naszym terenie – powiedziała „GL” gospodyni spotkania, dodając, że kolejną imprezą Koła będzie smażenie jajecznic w Koszarzyskach 19 maja.



Karol Susza i Marek Mokrowiecki sugestywnie rysowali i przejawiali przedstawiane charaktery bohaterów grzybobraniu.

Testowano 5-klasistów

PRAGA (dc) – Z inicjatywy Centrum Badań Wyników Kształcenia CER-MAT przebiegał w środę i czwartek w szkołach podstawowych całego kraju projekt testowania uczniów klas 5.

W projekcie doborowo wzięło udział 59,5 tys. uczniów z 1910 szkół, w tym również 97 uczniów z 9 klas szkół podstawowych z polskim językiem nauczania, dla których w tym roku po raz pierwszy przygotowano testy w ich języku macierzystym, a także test z języka polskiego. We wszystkich szkołach natomiast badane były wiadomości z języka cze-

skiego, matematyki oraz wiadomości ogólne.

Jak podał rzecznik prasowy CER-MATU, **Přemysl Rosulek**, uczestnicy projektu otrzymają w czerwcu certyfikaty zawierające informacje o tym, jak radzili sobie w poszczególnych przedmiotach w porównaniu z innymi w ramach swej szkoły, województwa oraz całego kraju.

Podobne certyfikaty otrzymali na kilka dni przed egzaminami wstępnymi do szkół średnich uczniowie klas 9, którzy wzięli udział w testach już w lutym.

Nowości z ZG PZKO

CZ. CIESZYN (hs) – W czwartek odbyło się kolejne zebranie Zarządu Głównego PZKO. Omawiano na nim sprawy organizacyjne zbliżającego się Festiwalu.

Zebraniem zostało przekazane sprawozdanie ze spotkania, które odbyło się w środę w Warszawie. Delegacja w składzie **Tadeusz Puchała**, **Rudolf Moliniński** oraz **Zygmunt Stopa** ustaliła techniczne i programowe szczegóły

występu Zespołu Wojska Polskiego.

– Przygotowujemy kolejną edycję Międzypokoleniowego Uniwersytetu Regionalnego. Tym razem wykład będzie poświęcony przełomowym momentom w dziejach PZKO – przekazał prezes ZG PZKO **Zygmunt Stopa**. – Nie odbędzie się on jednak w pierwszy czwartek miesiąca w związku ze świętem 3 maja, tylko w sobotę 12 maja o godz. 8.30.

Sukces po czesku

OSTRAVA (kor) – Bardzo dobrze radziły sobie dwie młode Zaozianki, **Renata Molin** z czeskojęzycznej ZG oraz **Dominika Czech** z polskiej podziwórki w Hawierzowie Błędnych, w tegorocznej olimpiadzie polszczyzny. W eliminacjach polszczyzny dziewczyny zajęły 1. i 2. miejsce. Wymienienie spisały się też w wojewódzkiej rundzie olimpiady. D. Czech uplasowała się w grupie uczniów, którzy z tą samą liczbą punktów zajęli miejsca 5-9. D. Molin natomiast zajęła 2. miejsce i będzie reprezentować nasz region w ogólnopolskim finale olimpiady.

Kiedy „GL”?

W związku z przypadającym na 1 maja świętem państwowym, dziś odwołujemy Cytelników 12-stronicowe „GL”. Kolejny nr ukaze się w czwartek 3 maja br. (r)

W pogodzie

OSTRAVA – Zachmurzenie zmienne, wiatr słaby. Temperatura nocą od 8 do 10°C, w dzień od 20 do 24°C. C. NIE-POŁA – Bez zmian. Nocą chłodniej, w dzień od 10 do 14°C. C. SRODA – Przeważnie pogodnie niebo i bez zmian. Temperatura nocą od 8 do 10°C, w dzień od 20 do 24°C. C. SRODA – Bez zmian. Temperatura nocą od 8 do 10°C, w dzień od 19 do 23°C.

Susza grozi pożarem!

REGION (mro) – Przed zbliżającymi się dniami wolnymi od pracy i majówkami Straż Pożarna ostrzega, że stopień wysuszenia ściółki w lasach regionu i panująca susza grozi wnieceniem przez nieuwagę turystów poważnych pożarów.

Strażacy zalecają nie rozpalać ognisk w lasach, na polanach i w parkach. Ogniska dopuszczalne są tylko w miejscach wyznaczonych, na tzw. obozowiskach. Należy także ograniczyć korzystanie z turystycznych kucharek gazowych i innych o otwartym ogniu. Podczas przechadzek leśnym traktem mieliby się mieć na baczności palące tytoniu, by nie zaprząść nieświadomie ognia. Strażacy przypominają także, że wypalanie traw jest zakazane pod karą grzywny do 25 tys. Kč. Na działkach można spalać tylko suche porosty, a to w ognisku obudowanym i zabezpieczonym, pod kontrolą osoby pełnoletniej. – Nie należy rozpalać ognisk przydomowych przy silnym wietrze – przestrzegają strażacy, dodając, że w razie niebezpieczeństwa każdy ma obowiązek zgłosić pożar pod nr. tel. 150 lub 112.

ŚLUBY Z DATĄ 07.07.07 ZAREZERWOWANE NAWET ROK WCZEŚNIEJ

REGION (wak) – Zainteresowaniem cieszyły się daty: 9. 9. 1999, 1. 1. 2001 i 3. 3. 2003, ale cyfra siedem nie ma sobie równych! Jest bowiem w powszechnym mniemaniu uważana za szczęśliwą. A jeśli w dacie są trzy siódemki, to... najlepszy moment, żeby wziąć ślub.

Siódemka jest szczęśliwą cyfrą, a trzy siódemki dają karciane oczko. To, iż podobnie uważa wiele par, zauważono w Urzędach Stanu Cywilnego oraz w kościołach. – Rzeczywiście jest większe zainteresowanie tym terminem. Siódemka mamy osiem ślubów, podczas gdy zwykle najwyżej 2-3 – powiedziano nam w czeskojęzycznym ratuszu. Na razie wiadomo, iż sześć ślubów odbędzie się w sali obrzędów bogumińskiego UM oraz jeden w kościele p. w. Najświętszego Serca Jezusowego, w historycznym budynku UM w Orłowej swoje „tak” wypowie w tym dniu 10 par, w

Karwinie – w salach Fryszackiego Zamku lub w siedzibie magistratu – 16, a w trzynieckim USC – 11 narzeczeńskich par.

Istne „zatrzęsienie” ślubów szykuje się w Ha-

Szczęśliwa cyfra

wierzowie. – Chętni pytali o ten dzień nawet dwa lata wcześniej, a załatwiali formalności nawet rok wcześniej, podczas gdy zwykle robią to na pół roku przed planowanym ślubem. – Od razu założyliśmy, że wydłużymy w tym dniu godziny pracy. Mamy śluby od 7.30 do 19. Datę 7. 7. 2007 będą mieli wygrywaną na obrączkach 44 osoby (22 pary) – mówi **Dana Cieślárová**, pracownica USC. Siódemka jest na pewno szczęśliwa także dla właści-

cieli lokali gastronomicznych, kwiaciarni, sklepów oferujących akcesoria ślubne. W hawierzowskim salonie ślubnym przy ul. Dworcowej już teraz utarg wzrósł o 20 proc., a o 30 proc. zleceń więcej przyjęły już restauracje – w DK P. Bezruč i w „Rencie”.

Zdaniem numerolog **Ludmily Šottovej** z Hawierzowa, siódmy to dobry dzień do zawierania ślubów w każdym innym roku... poza obecnym. Ważne są bowiem nie tylko pojedyncze cyfry, ale ich suma. A w tym wypadku, bieżyący rok będzie niósł wzajemne ograniczenie wolności i dążenie do wolności za wszelką cenę, sporo napięć i pragnienie doświadczenia zmian.

Jak twierdzą jednak osoby udzielające ślubów, szczęście małżeńskie nie zależy od siódemki, tylko od miłości i wzajemnego zrozumienia poszczególnych par. (wak)

Miasto Karwinia, Polski Związek Kulturalno-Oświatowy i Uzdrawisko Darków zapraszają do parku uzdrowskiego w Karwinie Darkowie na



Maj nad Olzą

1. 5. 2007, 14.00 – Orkiestra dęta »Majówak«, ZT »Sleszan« i »Sleszaniek«, 15.30 – »Stawiani Moja«
6. 5. 2007, 14.00 – »Stowiczek«, »Dźwięk«, 15.00 – ZPIT »Ziemni Cieszyński«
13. 5. 2007, 14.00 – »Kapela Górnicza«, 15.30 – ZPIT z Brennej
20. 5. 2007, 14.00 – »Lira«, 15.30 – »Hlubina«
27. 5. 2007, 14.00 – »Malá černá hudba«, 15.30 – ZPIT »Oldřichovice« i »Bulani Moja«



rodaków

■ Wisła uruchomiła system informacji turystycznej. Tworzy go przede wszystkim sieć infokiosków. Są już trzy: na głównym placu Hoffa, w holu Domu Zdrowego oraz na dworcu PKS, a wkrótce w centrum kurortu pojawią się czwarty. Kioski mają dotykowe ekrany i są podłączone do internetu, co gwarantuje aktualność informacji. Mają dostęp do systemu, w którym można sprawdzić, gdzie można przenoćować. To ważne zwłaszcza dla turystów, którzy przyjeżdżają późnym wieczorem.

■ Podczas poniedziałkowej sesji Rada Powiatu Cieszyńskiego przyjęła sprawozdanie Zarządu Powiatu z wykonania budżetu powiatu za rok 2006 i jednocześnie udzieliła zarządowi absolutorium.

■ „Beskidzkie lasy umierają. To widać gołym okiem. Coraz większe połacie lasu padają pod piłami i siekierami drwali. Z każdym rokiem ilość wycinanych drzew dramatycznie się zwiększa. W ubiegłym roku wycinka dotknęła prawie... pół miliona drzew. Najbardziej zagrożone są świerczyny, atakowane masowo przez korniki i pasożytniczą opiórkę” – pisze wizerajsz „Głos Ziemi Cieszyńskiej”.

■ Komisja rolnictwa i terenów wiejskich Sejmiku Samorządowego Województwa Śląskiego podzieliła niedawno pieniądze pochodzące z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Środki te zostaną przeznaczone na budowę i modernizację gminnych dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

■ Czelnicy z tzw. grupy mobilnej oraz funkcjonariusze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej udaremnili próbę wywiezu z Polski zabitych przedmiotów – m.in. starych aparatów fotograficznych, maszyn do szycia, instrumentów muzycznych, siedmiu ikon oraz żydowskiej tzw. jady do przewracania stron Tory. Samochód, którym podróżowali 57-letni mężczyzna i 50-letnia kobieta z Siedlca, został zatrzymany kilka kilometrów przed przejściem granicznym w Cieszynie.

■ 34-letni kierowca autobusu wiozącego pasażerów ze Złotnej do Żywca został zatrzymany w Ciesiu do kontroli. Gdy policjanci wyszli od kierowcy autobusu alkohol, podali mu alkohol. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,5 promila alkoholu. „Nie przeszkadzało mu to przewozić 26 pasażerów. Naraził ich na utratę życia. Niestety, ludzie mieli pretensje do policjantów, że utrudniają im dotarcie na czas do Żywca” – mówi Wiesław Żół, szef prasowy żywieckiej policji. Kierowca tłumaczył się, że alkohol pił wieczorem i myślał, że noc wystarczy mu na wytrzeźwienie. Trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu do osmiu lat więzienia.

■ Jak wykorzystać strumyk z miejskiego lasu, czy możliwe jest zastosowanie energii wodnej w powiecie cieszyńskim – o takich zagadnieniach rozmawiano podczas spotkania pod nazwą „Energia odnawialna w teorii i praktyce”. W ten sposób w obu Cieszyńskich, polskim i czeskim, obchodzono Dzień Energii. Spotkanie zorganizowało stowarzyszenie Ekoenergia Cieszyń razem ze stroną czeską. W Domu Narodowym odbyła się konferencja młodzieży i wystawa urządzeń oszczędzających energię.

■ Aleksandra Hernik, uczestniczka drugiej klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie, zdobyła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie pod nazwą „Fizyka a ekologia”. Główną nagrodę wygrała dzięki pracy „Zagrożenia halasem”. **Opr. (kor)**

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.

W BIZNESIE TRZEBA ZNAĆ JĘZYK

Czesi uczyli się polskiego

OSTRAWA (mro) – Po 9 miesiącach intensywnej nauki grosz z blisko 30 przedsiębiorców i pracowników sfery gospodarczej, administracji publicznej oraz kulturalnej regionu, którzy rozpoczęli „Kurs języka polskiego dla managerów”, uroczystie ukończył 4 maja br. Kurs zorganizowany w ramach programu Interreg III A Czesko-Polska przez Czesko-Polską Izbę Handlową przebiegał pod nadzorem merytorycznym polonistyki Uniwersytetu Ostrawskiego.

– W jego trakcie uczyliśmy kursantów gramatyki opisowej języka polskiego, użytkownika polszczyzny w codziennych sytuacjach, korespondencji handlowej, zaznajamialiśmy ich z pro-

blemami kultury języka, frazeologią oraz realiami polskimi – powiedziała „GŁ” doc. Janina Raclawska.

Do 24 bm. kursanci podchodzili do testowych egzaminów końcowych. Sprawdzana była ich wiedza z zakresu wiadomości o Polsce, gramatyki oraz pisali dyktando.

– Chodziło nam o to, by uczestnicy kursu chociaż w sposób pasywny rozumieli polszczyznę w swoich zakresach obowiązków. Stąd program, który przygotowaliśmy przy współpracy z Uniwersytelem Ostrawskim uwypuklał tematy obowiązujące legislatory, podatników i związanego z tymi zagadnieniami słownictwo – powiedziała „GŁ” Danuta Przeczek, dyrektor biura Izby.

Malowanie na jedwabiu

CZ, CIESZYN (kor) – Wiosna w Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego (PCP) to czas warsztatów dla nauczycieli. W czwartek odbyło się w siedzibie Centrum kolejne spotkanie nauczycielek niższego stopnia podstawówek i wychowawczyń świetlic szkolnych z Zofią Iwanuszek, która uczyła malowania na jedwabiu. W ten sposób nauczycielki mogły się dowiedzieć, jak pomóc uczniom przygotować prezent dla mamy.

W zajęciach wzięło udział 10 pań, w tym także Beata Duczyńska, która zaoziarnskie nauczycielki znają jako lektor warsztatów PCP. W pierwszej części malowały jedwabne szalki. W drugiej zaś Z. Iwanuszek przygotowała kawałki jedwabiu napięte na ramkach – witraże. Na niektórych

zastosowano specjalną sól do wywołania efektu rozmytych kolorów.

Z. Iwanuszek przygotowała dla nauczycielek sporo wzorów do wykorzystania na zajęciach w szkole.

Internetowy raport

Polski jako język mniejszości o wieloletniej historii w Czeskim Cieszyńsku/Cieszyń – taka była nazwa projektu badań przygotowanego przez EURAC – Centrum Badań Europejskiej Akademii w Bolzano/Bolzen, finansowanego przez władze regionalne autonomii Trentino-Süd Tirol, a zrealizowanego przy współudziale Kongresu Polaków w RC i Uniwersytecie Ostrawskiego.

Jego owocem jest właśnie uruchomiona strona internetowa http://www.eurac.it/Org/LanguageLaw/Multilingualism/Projects/Teschchen_reports.htm, na której można zapoznać się z treścią raportu, zarysem historycznym Śląska Cieszyńskiego, jego sytuacją językową w perspektywie historycznej i narodowościowej. Na stronach są m.in. zdjęcia instytucji związanych z działalnością polskiej mniejszości narodowej oraz z wizyty młodzieży zaoziarnskiej w Bolzano, jak również delegacji KP na zakończenie projektu w listopadzie ub. roku. **(mro)**

SZYNDZIELNIA U SENIORÓW

Kubisz i oblicza patriotyzmu

Kolejne spotkanie w ramach Szyndzielni „Zwrotu” odbędzie się w środę 2 maja o godz. 15.00 w węgryńskiej Gajetli. Organizatorzy – obok redakcji „Zwrotu” również Klub Seniora MK PZKO Węgrynia – zapraszają na prelekcję Kazimierza Kaszpera o Pawle Kubiszu, pisarzu i twórcy zaoziarnskiego środowiska literacko-artystycznego, którego 100. rocznica urodzin przypada właśnie

Moim daniem

Metoda na leniucha

Godziszanie o 18.50 włączają telewizor, żeby obejrzeć wiadomości na Polsacie. Po pół godzinie przełączają na Telewizję noviny na TV Nova. Nie ma dnia, żeby polscy dziennikarze nie donosili o rzeszy Polaków wyjeżdżających do Irlandii, często przedstawiając powód nowej fali emigracji – niewesoła sytuacja na polskim rynku pracy, czasem zaś bardziej optymistycznie przekonują, że jak połowa narodu wyjedzie, to będzie więcej wolnych miejsc pracy. Niestety, ta współzależność nie ma takich rozmiarów, żeby przeciętny bezrobotny Polak mógł sobie robić wielkie nadzieje.

Tymczasem czeskie media informują raz za czas o nadzwyczajnej sytuacji społecznej, a zwłaszcza zasilku dla bezrobotnych, który przecież przysługują każdemu bezrobotnemu. Nie dziwnie, że niektórzy wcale to nie uważają za szukania pracy. Stąd ostatnio np. reportaż o braku rat w pracy w budownictwie. Po co robić za marne grosze, kiedy można siedzieć w domu i dostawać zasiłek?

Polscy bezrobotni mają inne problemy. Siedzą w domu, ale zasiłki nie dostają, bo tylko ok. 20 proc. z nich ma do niego prawo. Nieladnie ze strony państwa, nieladnie. Ale z drugiej strony – same plusy – nie ma nadziei pracować każdy Polak chce, bo inaczej musiałby gryźć ścianę – nie ma nadziei narodzie wykastkać się etos pracy. Zasiłek dla bezrobotnych w Polsce (choć się dostaje, a jak się już dostanie, to się szybko kończy. Albo zostają roboty, albo zostają te ściany...

Pomiedzy wiadomościami na Polsacie, a tymi na Novie mam 10 minut przerwy. Mogę sobie pomyśleć, że polskie państwo takie skąpe, a czeskie – takie hojne. Dość optymistycznie (utopia, utopia) myślę, jak to w Polsce powinno być więcej pracy i więcej zasiłków, a Czesi mogliby z kolei w wolnym stopniu zastosować polską drastyczną metodę na leniucha.

myszka@ghshulka

Kawka pod parasolem

HAWIERZÓW (wak) – Miniaturowe oazy w środku miasta obdarują chwilę wytchnienia, przedsmak wakacji. Dodają miastu uroku, a szarym ulicom odświeżają kolorystykę. Niestety, usytuowane są najczęściej w samym sercu miasta, na peryferiach prawie ich nie ma.

O możliwości prowadzenia letnich kawiarnianych ogródków ubiegano się w tym roku w Hawierzowie 26 właścicieli restauracji, kawiarni i cukierni, w kolejnych dziesięciu można postawić przy kawie czy ciastku również poza sezonem. Te bowiem stanowią integralną część lokalu. Są całkowicie zadane, dzięki czemu goście nawet w mroźnej pogodzie mogą spokojnie siedzieć na świeżym powietrzu. Zezwolenie na pierwsze dają, na czas określony, samorząd miasta, na drugie – wydział budowlany.

Wystrój – ozdobne barierki, malowane kwiatami, a nawet domki w kształcie, zależy od wyobraźni właściciela, ale nie ma „klucza” z charakterem działalności. Nie warto starać się o ogródek w miejscu, gdzie łatwo może utrudnienie komunikacji, wtedy, gdy działalność nie jest „o trwałej zaplecze” w postaci punktu gastronomicznego gwarantującego higienę obsługi i możliwość czyszczenia z naleci. Warunki te muszą ogródki usytuowane na grządkach miejskich. Na działce przylegającej do drogi, wolno było w swoim domu”, to właściciel musi, jak ogródek będzie wyglądał, gdzie będzie usytuowany.

Miliony w drogi

HAWIERZÓW (wak) – Tegoroczne remonty hawierzowskich dróg i ulic będą miały kilkadziesiąt milionów korun. Zakres prac jest duży. Oprócz remontów kapitalnych przewidziane zostanie ponad 100 drobnych napraw. Szczegółowe wyliczenia i wyrozumiałość powiatu wykażą w tym roku kierownicy, którzy korzystają z takich ulic, jak ul. Selska, U Stronowku, Mirowska, czy Nerudowa. Roboty, których będzie miało miejsce w miesiącach wakacyjnych, będą prowadzone przy utrzymaniu ruchu na tych ulicach. Większość nie ma bowiem możliwości zorganizowania objazdu.

Ciekawostki

»Gwiazda« Internetu

Ogromny angielski ser typu cheddar stał się gwiazdą Internetu, przyciągając ponad milion osób, które obserwują proces jego dojrzewania. Transmisję na żywo z dojrzewania sera rozpoczęła pod koniec grudnia. Do początku lutego ser zyskał „fanów” ze 119 krajów. Cały pomysł zaszedł się na pokasaniu ludziom, jak naprawdę wytwarza się żywność – powiedział serowar Tom Calver. Ser, by dojrzeć, potrzebuje roku. To żadne szybkie żarło, żaden fast food. I dodaje, bawiąc się w grę słów: To żywność bez pośpiechu.

Precz z... pornografią

Grecki prokurator generalny Georgios Sanidas slegnął po prawu z 1931 roku i zarządził podejmowanie działań przeciwko tym, którzy do gazet i czasopism dokładają płyty CD z treściami pornograficznymi, żeby zwiększyć nakład. Wśród greckich wydawców stało się to dość powszechną praktyką. Ta-

raz, decyzją prokuratora generalnego, powołującego się na prawo o obrazie moralności publicznej, za pornograficzne „dodatki” konfiskowane będą całe nakłady, a wydawcy odpowiedzą przed sądem.

Bez kondycji

Dobra stopnie to za mało, by dostać się na studia. Jak wynika z propozycji chińskiego Ministerstwa Oświaty, możliwe jest wybieranie się na studia, trzeba będzie wykazać się również dobrą kondycją fizyczną. Badania przeprowadzone przez ministerstwo wykazały ostatnio, że pomimo tego, że dzieci są przeciętnie wyższe niż byli ich rówieśnicy jeszcze kilka lat temu, ogólnie wydolność fizyczna młodzieży spada. Rezultaty testów fizycznych z ostatniego roku szkoły średniej będą zapisane w danych kandydatów na studia i brane pod uwagę jako ważne punkty odniesienia przy naborze na studia. Ministerstwo zastanawia się,

czy wykorzystywać wyniki testów fizycznych do odsewy kandydatów, którzy otrzymali taką samą ilość punktów na egzaminach pisemnych.

Podobna do Ziemi

Po raz pierwszy astronomowie odkryli planetę poza Układem Słonecznym, która przypomina Ziemię i potencjalnie mogą na niej panować warunki dogodne dla życia. Wg informacji 11 europejskich astronomów, którzy dokonali odkrycia, planeta, oznaczona jako 581 c, jest nieco większa od Ziemi i mogą panować na niej temperatury umożliwiające istnienie wody w stanie ciekłym. Jednak gwiazda Głose 581, wokół której planeta krąży, jest znacznie mniejsza, słabsza i chłodniejsza od Słońca i zaliczana jest do tzw. czerwonych karłów. Gwiazdy tego typu emitują słabe, czerwone światło, jednak ich „okres życia” jest dłuższy niż gwiazd typu Słońca. Głose 581 z odkrytą pla-

netą znajduje się w odległości 155 milionów kilometrów od Ziemi, czyli jak na kosmiczne odległości bardzo blisko.

Wystąpiła o azyl

Rosyjska dziennikarka Jelena Buhowa, która napisała bardzo krytyczną książkę o prezydencie Władimirze Putinie, wystąpiła o polityczny w P. Brytanii, twierdząc, że jest w „niebezpiecznej sytuacji”. Była dziennikarka gazety „Kommisarski” wydała książkę „Tajemnice kreniowskiego państwa”, której oskarżyła Putina o ograniczenie wolności słowa, ale też opisała polityczne szczegóły swego prywatnego życia z nim. Tę książkę powiadomili o jej wystąpieniu o azyl, bo był się w kraju. Powrót również nie był możliwy – twierdzi. Z książki Buhowej wyłania się obraz Rosji jako kraju, w którym panuje cenzura, a prezydent Putin został przedstawiony jako tyran pozbawiony takty i wartości.

W MAJU PRZEPLATAJĄ SIĘ ŚWIĘTA POLITYCZNE
Z OBRZĘDAMI LUDOWYMI I RELIGIJNYMI

Maj – miesiąc pełen treści

Ciepło mało który miesiąc związany jest z tymi tradycjami i nosi tyle powonków, jak maj. Łączony jest z pochodami pierwszomajowymi i zakończeniem II wojny światowej, a także z majówkami i kawałkami maryjnymi.

Zaczyna pierwszy dzień miesiąca, a właściwie już poprzedzający go wieczór, który się z dawnym zwyczajem ludowym, który częściowo przetrwał do dnia dzisiejszego. W ostatnim dniu kwietnia w wielu miejscach kawałki maryjnych wieczorem kawałkami stawiali „moje” (majki), czyli wysokie drzewa iglaste, którym poświęcali tylko zielone wierzchołki, malując je kolorowymi wstążkami. Później gęsto dziś można zobaczyć „moje” już tylko na placach publicznych, w centrum gminy czy przed ratuszem strażackim, to dawniej, jak pisał Jan Szymik w swej książce pt. *Dożynki wycieczki i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim*, majki stawiali z pomocą wycieczek przed domem „panny na wydaniu” kawaler ubiegający się o jej względy. Dla panny, która 1 maja kawałki przed swym domem „moje” było wielki honor, potwierdzenie tego, że jej chłopak ma wobec niej poważne zamiary. A ponieważ nigdy nie brakowało złośliwcom i zazdrośnikom, którzy próbowali „majkę” ukrącić lub wręcz przewrócić na wylot, co było równoznaczne ze znieważeniem „panny”, chłopcy musieli go przez cały miesiąc pilnować. Z kolei obalanie „mojów” miało miejsce w ostatnim dniu miesiąca, było obrzędem poświęcanym z huczną zabawą.

W ub. t. mieszkający Wędrzyni ustawili rekord RC, stawiając w swej miejscowości najwięcej majek w kraju, sięgając prawie 54 m.

Pod rozkwitniętą czereśnią
W ub. t. stawianie i obalanie majów było, że maj to miesiąc miłości. Wzmianki znane jest powiedzenie, że dziewczyna, która na 1 maja nie została pocałowana pod rozkwitniętą czereśnią, uschnie.

Czas maj jako miesiąc miłości, jak pisał Karol Hynka



Stawianie majki to dziś wspólna zabawa dla całej wsi.

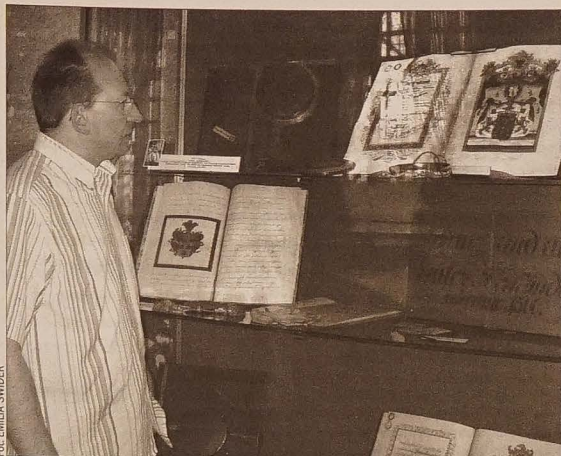
rystyczne, a nawet grupy osób prywatnych. Nawiązaniem do tradycji majówek są „Juwenalia”, zakrojone na wielką skalę festiwale studenckie, odbywające się w maju w miastach akademickich całej Polski. Składają się z koncertów, zabaw plenerowych, korowodów studenckich. Podobną imprezą w czeskim pojęciu jest „Majáles”. Słowo „majówka” to dziś zresztą pojęcie bardzo szerokie. W Internecie możemy pod tym hasłem znaleźć nawet ofertę biura podróży na majowy rejs na jachtach po Adriatyku.

Maria i Józef

Maj to wreszcie miesiąc maryjny. Trzeciego maja, począwszy od 1923 r., obchodzone jest w Polsce, równocześnie ze Świętem Konstytucji 3 Maja, święto Najświętszej Marii Panny – Królowej Polski. Święto to, które dodatkowo zatwierdził w 1926 r. papież Jan XXIII, obchodzone jest w tym dniu na pamiątkę ślubów Jana Kazimierza, który w Katedrze Łwowskiej w 1659 r. uznał Pannę Marię za królową narodu polskiego. Przez cały miesiąc odbywały się nabożeństwa majowe, nie tylko w kościołach, ale również przy kapliczkach przydrożnych i krzyżach. Nabożeństwa te nie są zresztą tylko polską specjalnością. Odprowadzane są również w innych krajach, gdyż 3 maja to nie jedynie majowe święto maryjne. Największym z nich jest przypadająca na ostatni dzień miesiąca uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny.

Z kolei pierwszy dzień maja związany jest ze św. Józefem. W tym dniu obchodzone jest święto św. Józefa Robotnika. Tradycyjny odpust ku jego czci odbywa się np. w Suchej Górnej. Święto to z pewnością nie przypadkowo zostało w 1956 r. oficjalnie wprowadzone do kalendarza kościelnego. Między innymi może nam ono pomóc uzmysłwić sobie fakt, że Święto Pracy, obchodzone już od 1890 r. na pamiątkę krwawo stłumionej manifestacji robotników w Chicago, lecz za sprawą reżimu komunistycznego kojarzące nam się z demonstracją potęgi jednej partii, jest w rzeczywistości świętem wszystkich tych, którzy własnymi rękami zarabiają na chleb powszedni.

DANUTA CHŁUP



Autor wystawy Mariusz Makowski przy gablocie z pergaminami, które zostały poddane konserwacji. Po prawej stronie widać piękną ocynkowaną skrzynkę, w której je przez stulecia przechowywano.

Cenne pergaminy trafiły do muzeum

Niezmiernie cenne pergaminy hrabiów Saint – Genois d'Anneaucourt wystawiane są do 6 maja br. w Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie. Trafiły one do muzeum przed ponad rokiem i poddane zostały pracom konserwatorskim.

Najcenniejsze pergaminy z rodziny hrabiowskiej przekazały muzeum w depozyt w 2005 roku wnuczek ostatniego właściciela miejscowości Jaworze, Diana Voight oraz Maria del Pilar Keusch, zamieszkałe obecnie w Austrii. Jaworze należało do hrabiowskiej rodziny Saint – Genois d'Anneaucourt w latach 1792 – 1906. W tym czasie miejscowości bardzo dobrze się wiodło i powstało z niej uzdrowisko. Wybudowane zostały tu wille, dom zdrojowy, właściciele udostępnili też kuracjom przyspalcowy park.

W 1906 roku rodzina sprzedała Jaworze i wyjechała do Austrii, zabierając ze sobą ważne dokumenty. Owo archiwum dziesiątki lat leżało na strychu w metalowych skrzynkach u córki ostatniego właściciela Jaworza, dopiero kilka lat temu zainteresowały się nim jego wnuczki. I to one zdecydowały się przekazać go muzeum w Cieszynie. Dzięki temu, że pergaminy były przechowywane przez długie lata w ocynkowanych metalowych skrzynkach, ich stan nie był najgorszy. W sumie chodzi o 38 pergaminów, połowa z nich poddana została już pracom konserwatorskim i jest wystawiona. Druga połowa jest w tej chwili w konserwacji, a są to pergaminy w księgach.

Na wystawie prezentowane jest 18 pergaminów, czyli dokumentów spisanych na zwierzęcej skórze z przepięknymi pieczęciami. – Owe zacne dokumenty dotyczą różnych wsi na Śląsku Cieszyńskim, między innymi Kocobędza, Koniakowa koło Cieszyna, Trzyńca, Gnojnika, jest tam więc reprezentowana historia całego Śląska Cieszyńskiego – mówi historyk muzeum Mariusz Makowski.

Pergaminy te pochodzą z okresu od XVI do XIX wieku i były sporządzane dla członków rodu Saint – Genois. – Były to różnego rodzaju akty nadania darowizny, dyplomów hrabiowskich czy baronowskich, umowy ślubne, akty kupna sprzedaży, po prostu to wszystko, co rodzina otrzymywała od władców, cesarzy czy książąt cieszyńskich – wyjaśnia M. Makowski. Najcenniejszym spośród dokumentów, które zostały już poddane konserwacji, jest dokument z 1628 roku z czerwoną pieczęcią z autografem ostatniej księżnej cieszyńskiej z linii Piastów Elżbiety Lukrecji. Ciekawie też prezentuje się pergamin z 1639 roku z podpisem Ferdynanda III czy akt nadania tytułu hrabiowskiego Ludwikowi Filipowi Saint – Genois wystawiony przez cesarza Franciszka I w 1827 roku.

Muzeum Śląska Cieszyńskiego otrzymało cenny depozyt od spadkobierców rodu Saint – Genois z Austrii i przez ostatni rok udało się najcenniejsze pergaminy poddać zabiegom konserwatorskim. Dokonały ich konserwatorzy Łucja Brzeżycka i Anna Fedrizzi-Szostok. – Wystawa w Muzeum Śląska Cieszyńskiego trwa tylko do 6 maja, ponieważ pergaminy można prezentować krótko ze względu na warunki konserwatorskie. W pomieszczeniu musi być niska temperatura i brak dostępu bezpośredniego światła słonecznego. Teraz po konserwacji, po bardzo trudnych zabiegach, wyglądają jak nowe – dodaje historyk Makowski. (ar)

Break Show

FELIETON DARKA JEDZOKA

Do burmistrza małego miasteczka przychodzi rozwścieczony, poturbowany facet. – Właśnie miałem wypadek! Jechałem samochodem i wypadłem do rowu na ostrym zakręcie. Dlaczego nie stoi tuż obok znak? Burmistrz wzrusza ramionami i odpowiada spokojnie: – Stał. Ale nie było wypadków, to żęmy się zżępy”.

Ligę dowcip, ale wyobraźcie sobie, że ów burmistrz ma taki znak drogowy nawet po pierwszym wypadku, ani po drugim, setnym, tysięcznym. W mieście panuje bowiem mocne lobby mechaników samochodowych, którzy czerpią z tego korzyści z licznych wypadków.

Podobnie jest w USA z bronią palną. Ewidencje nie prowadzone chłopak z szeroką gamą drobnych schorzeń z powodu choroby poprzecznej różnego rodzaju fobie społecznej, który nie może sobie poradzić z agresją, kupuje sobie legalnie pistolet, który w dwa tygodnie później zabiera na uniwersytet, by – parafrazując zmarłego Kurta Vonneguta – porobić dziury w kilku ludzkich. Tę typową zjawiską stają się powoli folklorem Stanów Zjednoczonych, a rząd USA siedzi z założeniami łapami i nie chce nic robić. Za sznurki pociąga bowiem trupa i światem humanistycznym, który codziennie rozważa ewentualne konsekwencje pociągnięcia za spust. Większość z nich kupuje broń, bo robi „bum”. I na pewno nie chodzi o ćwiczyć na strzelnicy tak często, jak powinni.

Ala co mi tam. Niech się strzelają. Ogród mam duży, zmieści się bunkier przeciwlotniczy średnich rozmiarów. To na wypadek, gdyby komuś wpadło do głowy, że każdy obywatel ma prawo do posiadania strategicznej ilości radioaktywnego plutonu.

darek.jedzoka@gmail.com

BUM!

Co na to poradzić? Szczepie powiedziawszy raczej wątpię, by wbrew nadziejom Ligę Polskich Rodzin pomóc mogły zakazy gier komputerowych, rozwodów czy nawet porno.

Może częściowym rozwiązaniem będzie podniesienie dyscypliny w szkole, a nawet uszczęknienie kawałka wolności osobistej pod postacią detektorów broni. Drogie to jak diabli, ale może lepiej zacząć z tym teraz, zanim zmuszą nas do tego pierwsze strzelaniny? Jakis czas temu o mało co nie doszło do pierwszego. Chłopak przyniósł do szkoły dubeltówkę, a z dziurawienia zrezygnował w ostatniej chwili.

W USA broń może dostać każdy. Liga przyjaciół ołowiu wznosi argument, że jest to jedno z podstawowych praw. Ponoć przestępcy uzbrajają się nielegalnie, a jakoś trzeba z nimi walczyć. Uświadamiam sobie, że patrząc w wylot łufy w ciemnym zaułku, pomyślałbym coś innego, ale aktualnie nie wydaje mi się, by rozdawanie broni szarym masom było najlepszym pomysłem. Prawdę powiedziawszy, patrząc na zachowanie niektórych współobywateli, najchętniej zabrałbym im z łup nawet ołówki, aby nie zrobili krzywdy sobie i innym, nie wspomnę o broni półautomatycznej. Nie każdy właściciel pistoletu jest oczytanym i światłym humanistą, który codziennie rozważa ewentualne konsekwencje pociągnięcia za spust. Większość z nich kupuje broń, bo robi „bum”. I na pewno nie chodzi o ćwiczyć na strzelnicy tak często, jak powinni.

Ala co mi tam. Niech się strzelają. Ogród mam duży, zmieści się bunkier przeciwlotniczy średnich rozmiarów. To na wypadek, gdyby komuś wpadło do głowy, że każdy obywatel ma prawo do posiadania strategicznej ilości radioaktywnego plutonu.

UWAGA! KONKURS PLASTYCZNY BIBLIOTEKI

Jak poznać mniejszości

Biblioteka Regionalna w Karwinie zaprasza dzieci przedszkoli, szkół podstawowych i średnich do udziału w konkursie plastycznym ogłoszonym z okazji 60-lecia PZKO pn. *Różnorodność – poznajmy się*.

W naszym regionie żyje wiele mniejszości narodowych – Polacy, Słowacy, Grecy, Romowie i in. Każda narodowość ma swoje zwyczaje, tradycje i kulturę. Konkurs plastyczny ma na celu wzajemne poznanie się.

Pracować można dowolnymi technikami, prace indywidualne powinny mieć format A3, grupowe

będą przyjmowane w dowolnym formacie. **Prace należy przesyłać do 25 maja br. pod adresem Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie.** Na odwrocie pracy należy podać imię i nazwisko, klasę i szkołę lub adres domowy.

Wszystkie prace będą prezentowane w czasie Festiwalu Mniejszości Narodowych 9 czerwca br. w Karwinie Fryszacie oraz na Stadionie Zimowym w Karwinie na Festiwalu PZKO 23 czerwca br. Nagrody zostaną laureatom konkursu wręczone w czasie głównego bloku programowego na Festiwalu PZKO. (BR)

Prosz do Prosza

Europa zaprasza...

Kilka tygodni temu pojawiła się w mediach informacja, jakoby Belgia miała w niedalekiej przyszłości domagać się wiz od obywateli nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej, którzy chcieliby tam pracować. Miało chodzić nie tylko o nowych członków z ub. roku, ale także m.in. o Republikę Czeską.

Sprawa ucichła po tym, jak pomysł ostro skrytykowały inne kraje europejskie, a także europejskie instytucje, które określiły go mianem dyskryminacyjnego.

Mimo wszystko jednak – zanim zdecydujemy się szukać szczęścia na uniijnym rynku pracy – warto wiedzieć, czego należy się w konkretnym kraju spodziewać i jakie mamy szanse na realizację swoich marzeń. Od 1 maja 2005 roku obywatelom RC nie jest potrzebne zezwolenie na pracę w Hiszpanii, Portugalii, Finlandii i Grecji. Wcześniej z wymagania takiego zezwolenia zrezygnowały Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja. Austria i Niemcy mają zamiar chronić swoje rynki pracy co najmniej do 2009 roku.

Jeżeli chodzi o zarobki, to w różnych krajach Unii Europejskiej są one, oczywiście, różne. Warto podkreślić jednak, że minimalna płaca w Republice Czeskiej należy do najniższych w Unii Europejskiej. Chodzi przy tym nie tylko o jej wartość nominalną i realną, ale także o stosunek do przeciętnego wynagrodzenia. Najwyższe pensje minimalne wypłacane są w Luksemburgu, natomiast najmniejsza różnica między dochodami minimalnymi a przeciętnym wynagrodzeniem istnieje we Francji. Pojęcie płacy minimalnej zna ustawodawstwo 18 spośród 25 krajów unijnych. Na przykład w Skandynawii, Niemczech, Austrii, we Włoszech i na Cyprze pojęcie płacy minimalnej pojawia się tylko w układach zbiorowych zawieranych w konkretnych sektorach gospodarki.

Kto i gdzie?

W każdym kraju unijnym można znaleźć profesje i branże, w których cudzoziemiec ma duże szanse na sukces.

I tak na przykład w Belgii poszukiwani są menedżerowie, specje od informatyki, pracownicy telekomunikacji, hutnicy, budowlancy, pracownicy przemysłu maszynowego. Ma też Belgia mało pielęgniarek, sprzątaczek i kierowców samochodów ciężarowych.

W Danii można znaleźć pracę kucharza, kelnera, księgowego, elektryka, dekarza, ogrodnika, anatomiechika. W służbie zdrowia utrzymuje się deficyt wykwalifikowanego personelu średniego, a także lekarzy i akuszerów.

W Finlandii najwięcej wolnych miejsc jest w branży usługowej, a także w służbie zdrowia. Są wolne miejsca w handlu i komunikacji. Sezonowo można zatrudnić się w budownictwie lub leśnictwie.

W Irlandii poszukiwani są inżynierowie, naukowcy, menedżerowie, ludzie znający się na technologiach informacyjnych, na pracę mogą tu też liczyć architekci, budowlancy, kelnerzy, kierowcy, urzędnicy w administracji państwowej.

We Włoszech można znaleźć pracę w firmach zajmujących się technologiami informacyjnymi – kandydaci muszą jednak legitymować się ukończonymi studiami wyższymi i dłuższą praktyką. Szanse na dobrą pracę mają też inżynierowie budowlani.

Na Cyprze można liczyć na pracę w hotelach i restauracjach, na budowach, w handlu i w magazynach. Poszukiwani są także kucharze, kelnerzy, mechanicy samochodowi, spawacze, kierowcy, remontowcy, pielęgniarki.

Na Litwie brak wykwalifikowanej siły roboczej głównie w branży budowlanej i w komunikacji. Szanse mają też inżynierowie, technicy, księgowi, elektrotechnicy, drwale, urzędnicy bankowi, kucharze, kelnerzy, mechanicy samochodowi, pracownicy handlu i marketingu.

W Niemczech mogą szukać szczęścia przedstawiciele zawodów mających związek z mediami, technologiami informacyjnymi, usługami finansowymi, ruchem turystycznym czy służbą zdrowia. Nie powinni też mieć trudności ze znalezieniem pracy ci wszyscy, którzy chcieliby zatrudnić się w gastronomii.

W Portugalii są miejsca dla robotników budowlanych, kucharzy i kelnerów. W niektórych regionach brakuje lekarzy i pielęgniarek oraz ekspertów komputerowych.

W Austrii najwięcej nowych miejsc pracy powstaje w administracji oraz usługach socjalnych i służbie zdrowia.

W Wielkiej Brytanii można znaleźć pracę m.in. w przemyśle maszynowym i w budownictwie. Szanse mają kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i maszyn budowlanych. W stolicy brak pracowników socjalnych, nauczycieli i pielęgniarek.

A oto przykłady wynagrodzeń w niektórych krajach unijnych (w euro):

Państwo	Płaca minimalna	Płaca przeciętna
Holandia	1265	2705
Wielka Brytania	1228	2666
Francja	1154	2128
Hiszpania	513	1493
Grecja	605	1044
Portugalia	375	742
Republika Czeska	268	603

Osoby, które chciałyby wyjechać do pracy na krótko, mają dużą szansę znaleźć coś dla siebie w branży turystycznej i gastronomii. O sezonowe zajęcia nie trudno też na ogół w rolnictwie. Decyzji o wyjeździe nie należy jednak podejmować pochopnie. Jeżeli postanowimy skorzystać z pomocy agencji pośrednictwa, warto wcześniej dokładnie ją sprawdzić (zdarzają się firmy nieuczciwe, żerujące na naiwności i braku doświadczenia klientów). Jeżeli zdecydujemy się poszukać pracy dopiero na miejscu, powinniśmy wiedzieć, że będzie to wymagać od nas sporej inicjatywy, odwagi i samozaparcia.

HENRYKA BITTMAR



80 LAT ZORGANIZOWANEGO ŚPIEWACTWA POLSKIEGO NA ZAOLZIU (8)

Powojenne odrodzenie

Po II wojnie światowej, latach zgrozy, przynębienia i niewoli, która przyniosła polskiemu społeczeństwu zaolziańskiemu niepowetowane straty również na polu śpiewactwa chóralnego, dochodzi do radosnego i spontanicznego odradzania się chórów. Już w kilka dni po zakończeniu wojny schodzą się śpiewacy samorzutnie na próbach, by przygotować pieśni dla uczczenia tak wielkiej i długo oczekiwanej radości chwili oraz uczcić na „akademiach żałobnych” pamięć tych, którzy zginęli w czasie wojny w obozach zagłady, więzieniach hitlerowskich i na polach walki. Już w maju i czerwcu odbyły się pierwsze publiczne występy wielu chórów na takich uroczystościach, ceremoniach pogrzebowych na cmentarzach, m.in. w Orłowej, Stonawie, Suchej Górnej, Ropicy czy Karwinie. Liczne nabożeństwa żałobne odbyły się z udziałem zespołów chóralnych w kościołach katolickich i ewangelickich. Obok imprez pietystycznych organizowano koncerty na cześć wyzwolenia kraju spod jarzma niemieckiego, z których czysty dochód przeznaczano na wsparcie wdów i sierot po ofiarach wojny i okupacji oraz na rzecz byłych więźniów politycznych.

Powojenne reaktywowanie pracy śpiewaczej wymagało sporo wysiłku. Brakowało materiałów nutowych, zniszczonych prawie kompletnie w czasie okupacji, brakowało dyrygentów i lokali. Trudności w rozpoczęciu działalności śpiewaczej polegały przede wszystkim w znalezieniu odpowiedniego patronatu i lokalu na próby, które często odbywały się w prywatnych mieszkaniach, klasach szkolnych, lokalach parafialnych lub gospodach. W dogodniejszej sytuacji znalazły się zespoły śpiewacze w tych miejscowościach, gdzie zachowały się Domy Robotnicze, gdzie zespół przetrwał z sal zebraniowych. Często lokalizacja chórów zależała od jego przynależności organizacyjnej i ideowej. I tak np. chór męski „Echo” w Karwinie, należący przed wojną do Macierzy Szkolnej, zaraz po wyzwoleniu w maju 1945 roku rozpoczął próby w salce parafialnej przy starym kościele w Karwinie, zaś od sierpnia po zmianie lokalu na próby stał się sekcją Polskiego Klubu Sportowego Polonia w Karwinie. Przy klubie sportowym PKS Lechia pracowały znów górnośląskie zespoły śpiewacze. Dużą rolę w powojennej działalności śpiewaczo-muzycznej odegrały wspomniane już Domy Robotnicze (np. w Suchej Górnej), w których znalazły schronienie również inne amatorskie

zespoły artystyczne, mogące tu urządzić swoje imprezy – przedstawienia teatralne, wieczornice, bale i imprezy muzyczne. Chóry przynależne do Stowarzyszenia Proletariackiej Kultury Fizycznej w Dąbrowie, do sekcji śpiewaczej Towarzystwa Oświatowo-Gimnastycznego „Sila” w Stonawie lub zespoły działające przy hucie żelaza w Trzyńcu miały w tym okresie lepsze możliwości rozwoju i organizowania imprez kulturalno-oświatowych. Dopiero kiedy władze w sierpniu 1945 roku zatwierdziły statut, mogły nowo założone organizacje, związki, towarzystwa i kluby sportowe organizować legalnie i samodzielnymi imprezami oraz rozwijać życie kulturalne.

„Głos Ludu”, jedyna wówczas gazeta polska wychodząca od maja 1945 roku na Zaolziu, anonowała w pierwszym roku wolności 51, a w 1946 r. już 97 różnorodnych imprez artystycznych zespołów śpiewaczych, instrumentalnych i solistów. W zależności od zamierzonego celu nadawano imprezom śpiewaczo-muzycznym odpowiednie nazwy, np. Koncert Promenadowy w Trzyńcu, Wieczór Śpiewu i Tańca w Bystrzycy, Koncert Wokalny w Karwinie Sowińcu, Wieczór Muzyki Słowiańskiej w Trzyńcu, Wieczornica w Karwinie Centrum, Koncert Orkiestry Smyczkowej w Trzyńcu, Rewia „Słoneczna wolność” w Trzyńcu, Wieczór Kołęd w Karwinie, Bal Kawalerski w Karwinie, Wspólne Dożynki w Śmiłowicach, odbywały się też przedstawienia szkolne ze śpiewami i tańcami w różnych miejscowościach.

Niezależnie od tych imprez zespoły śpiewacze uczestniczyły w pierwszych latach powojennych w uroczystościach dożynkowych, które często przybierały po wsiach charakter masowej imprezy śpiewaczej. W mocnym składzie wystąpiły też np. chóry z Dąbrowy, Olbrachcic i Stonawy 16 września 1945 roku na Żwirkowisku w Cierlicku Górnym z okazji 13. rocznicy tragicznej śmierci poległych tam polskich lotników Żwirki i Wigury.

Do atrakcyjnych form polskiego ruchu amatorskiego na Zaolziu należały w okresie powojennym przedstawienia teatralne ze śpiewami i tańcami, zapoczątkowane w połowie XIX wieku w cieszyńskiej Czytelni, a masowo rozwinięte w okresie międzywojennym. Tam, gdzie istniały większe chóry dysponujące dobrymi śpiewakami – solistami oraz zespołem instrumentalnym, jak np. w Stonawie, Suchej Górnej czy Karwinie Centrum, gdzie w maju 1945 roku założono amatorską orkiestrę symfoniczną pod batutą wybitnego skrzypka-pedagoga Franciszka Sochora, tam wystawiano wokalnie i śpiewowory, pisane prze-

ważnie przez rodzinnych autorów, np. Karola Bergera.

Pod koniec 1945 roku ruch śpiewaczo-muzyczny i wokalistyczny polskiego społeczeństwa zaczął się rozwijać, włączając w nurt pracy społeczno-kulturalnej również polską młodzież i dzieci w nowo otwartych szkołach podstawowych. Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego w Orłowej pociągło do siebie wielkim chórem studenckim kameralną orkiestrą symfoniczną, kierowaną przez profesora śpiewu, k. geniusza Fierli. Nie sposób tu wymienić wszystkich osiągnięć śpiewaczych w pierwszych latach powojennych. Wspomnieć warto o pierwszym wstępie znakomitego chóru męskiego „Echo” z Karwiny Centrum w programie Radia Ostrawskiego 29 czerwca 1946 roku i jego pierwszym wokalnym koncercie w Skoczowie 11 września 1946, który zainaugurował powojenne występy chórów zawodowych w Polsce. W 1946 roku w miejscowościach dawnego powiatu fryzackiego i cieszkocieszyńskiego działało 37 chórów – 27 mieszczańskich i 10 robotniczych, 9 męskich i 1 żeński, 1 męski wokalny, 3 orkiestry symfoniczne, 1 kameralna zespół instrumentalny (Brunon Rygiel: „Odrodzenie”, Życie Muzyczne, Warszawa 1987, nr 5, s. 12).

Samorzutnie odrodzony po II wojnie światowej społeczny polski ruch śpiewaczy rozwijał się przez pierwsze dwa lata swojej działalności w trudnych warunkach, jakie mu stwarzały poszczególne organizacje, związki, kluby, środowiska czy też gminy. Ogólnie rzecz biorąc, nie było jeszcze w tym czasie zbyt wielu zespołów dla potrzeb kulturalnych polskiego społeczeństwa zaolziańskiego, powojenne władze terenowe, powiatowe i podokresowe nie do końca i nie w pełni podjęły aniel jednej z przedwojennych organizacji zaolziańskich Polaków. Dopiero w grudniu 1947 roku – po podpisaniu 10 marca 1947 r. Czesko-Polskiej Umowy – na podstawie postanowień „Dodatkowego Protokołu do Umowy” ówczesne władze zaczęły na utworzenie dwu i więcej polskich organizacji: Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej oraz Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, rozbudowaniu organizacyjnym, nowopowstałym związków w powiecie fryzackim i cieszkocieszyńskim, założeniu licznych miejscowych PZKO i SMP, istniejące już i nowo powstające zespoły śpiewacze z pod ich opieką i pod ich organizacyjną podparcie i scalenie.

JOZEF WIERZCH



Chór mieszany „Lutnia” przy MK PKO w Dolnej Lutni w pierwszych latach powojennych z dyrygentem Emanuelem Pastuszkem.

emioła

Nr 261

DODATEK KULTURALNO-ARTYSTYCZNY

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem „GL” lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 24. 4. 2007

OPINIE

PROF. GEORGE RITZER:

Tożsamość z elementów konsumpcyjnych

Logika kultury konsumpcyjnej jest taka, że nowe tożsamości wyrażają się poprzez konsumpcję. W tradycyjnej kulturze człowiek z urodzenia należał do jakiejś tożsamości. W kulturze

konsumpcyjnej każdy może kupić sobie tożsamość. A to znaczy, że każdy może też zmieniać ją wiele razy w życiu. Nie musi, ale może. I każdy z nas może mieć więcej niż jedną tożsamość. Jedną w domu czy pracy, inną lub inną na przykład w Internecie, gdzie nikt nas nie sprawdzi. Z natury tego systemu tożsamość traci swoją trwałość i wyjątkowość. Konsument nie jest już więzieniem sztywno określonych reguł jakiejś tożsamości. Może sobie układać tożsamość z rozmaitych klocków. Może dowolnie łączyć elementy różnych tożsamości, tak jak może nosić marynarkę od Bossa do spodni Levi'sa i zegarka Swatch. Tożsamości przestają się wyrażać od siebie oddać i tworzą continuum.

(Amerykański socjolog w wywiadzie dla „Niezbędnika Inteligentna”, dodatku do „Polityki”).

Język jest zawsze taki, jaki jest potrzebny tym, którzy się nim w danym czasie posługują.

Tomasz Paweł Krzeszowski

CZY ZADANIEM ARTYSTY JEST DOCHOWANIE WIERNOŚCI OBRAZOWI CIAŁA, CZY WNETRZA?

Niedawno w madryckim Thyssen-Bornemisza Museo została otwarta wystawa *Lustro i Maska*, poświęcona portretowi XX w. Bogata ekspozycja pokazuje różnorodność i bogactwo tej dziedziny sztuki: od ekspresjonizmu i futuryzmu, przez kubizm, surrealizm i art de déco, po popart. Wystawa w Madrycie jest imponująca. Zgromadzono na niej ponad 160 prac wybranych z dziesiątek kolekcji muzeów na całym świecie. Lista artystów to praktycznie przepisany indeks na-

zwisk z historii współczesnej sztuki, a część prac to dzieła powszechnie znane i lubiane. Całe to bogactwo ciekawie zaaranżowano, a widza poprowadzono przez dziesięć oryginalnie pomyślanych sal tematycznych.

Właśnie madrycka wystawa skłania nas do przypomnienia historii portretu oraz kilku głośnych swego czasu dzieł. Wystawa czynna jest do 20 maja br.

Sztuka portretu

Portrety zawsze były dla artystów najważniejszym wyrażeniem i podstawowym tematem dociekań. Przez całe stulecia utrwalano ludzkie twarze w glinie, kamieniu, drewnie, na papierze i na płótnie. Oryginalność to różny powód. Portret miał być wyrażeniem dobrej i cnotliwie spędzonego życia, powstawał dla przyszłych pokoleń, miał być dowodem na własną przemożność, podkreślał społeczną pozycję portretowanego.

O ile jednak wizerunkach powstających poza kręgiem kultury chrześcijańskiej były to zawsze pewnego rodzaju symboliczne maski, o tyle w sztuce europejskiej stały się ze sobą dwie koncepcje.

Przede wszystkim, doświadczenia i w społeczeństwie, doświadczenia i w sztuce. Portret miał być wyrażeniem dobrej i cnotliwie spędzonego życia, powstawał dla przyszłych pokoleń, miał być dowodem na własną przemożność, podkreślał społeczną pozycję portretowanego.

Wraz z ewolucją sztuki słabła pozycja portretu służącego uczczeniu i opamiętnieniu, a wzmacniała się portretu psychologicznego, odkrywającego to, co niewidoczne.

Ale dopiero XX w. ostatecznie przetransformował w sztuce pojęcie ludzkiego wizerunku. Przede wszystkim zmienił się kontekst. Coraz rzadziej malowano na zamówienie klientów z wypchanych portfelem, marzących o dziele, które zawiśnie w salonie i będzie budziło uznanie gości. Chętniej i częściej artyści wybierali modela: przyjaciół, znajomych, przygodnych i anonimowych ludzi, wreszcie samych siebie. Nie chodziło o to, aby usatysfakcjonować pozującego, ale by zadowolony był sam twórca. Malarz Bazyli Hallward, jeden z bohaterów powieści *Portret Doriana Graya*, mówi: Każdy portret namalowany z przejęciem jest portretem artysty, nie zaś modela.

Odrzucenie paradygmatu zewnętrznego podobieństwa zmieniło tryb pracy artystów. Potrzeba dotarła do wnętrza sprawiła, że



Stanley Spencer: „Autoportret z Patrycją Preece” (1937 r.)

często czas pozowania wydłużał się w nieskończoność, jako że twórca ciągle nie mógł odnieść tego czegoś. Cezanne potrzebował aż 115 sesji, by namalować *Ambroise'a Vollarda*, zaś utrwalenie wizerunku *Grety Moll* zajęło *Matisse'owi* aż 30 godzin. *Gertruda Stein* pozowała *Picassowi* 80 razy, a i tak obraz był nadal rozgryzany. Artysta doznał natchnienia dopiero po 81. razem i błyskawicznie dokończył dzieło pod nieobecność modelki.

Emancypującym się i szukającym głębi artystom sprzyjało wszystko. Na przykład osiągnięcia psychoanalizy, każące docierać tam, gdzie wzrok nie sięga. Ale służyła im przede wszystkim ewolucja samej sztuki. Portret przestał pełnić rolę dokumentacyjną, staje się po prostu dziełem sztuki, a artyści sami sobie przyznali prawo do interpretacji, krytycznego spojrzenia, twórczego przetworzenia. – Portret zawsze kończy się tam, gdzie zaczyna się podobieństwo – zapewniał przewrotnie *Pierre Bonnard*. Zdaniem hiszpańskiego krytyka sztuki *Francisco Calvo Serrallera* możemy wręcz mówić o złotym wieku portretów, albowiem nigdy wcześniej nie malowano ich tak wiele i w tak różny sposób. Artyści nie sprzeciali się już o to, czy portret ma być fizjologiczny, czy psychologiczny, zewnętrzny czy wewnętrzny, ale każdy z nich próbował znaleźć własną ścieżkę do jak najbardziej oryginalnego i odkrywczego potraktowania ludzkiej fizjonomii.

Piotr Sarzyński

TADEUSZ SOROCZYŃSKI

Smakowanie zieleni

Jest we mnie zieleni
nie zaprzeczysz słowem
jak sierp nie przecz
w lesie dębom siły
ta z nadodrzańskich łąk
ścinana światem
skapana w dymach
wstępująca w żyły

jest we mnie zieleni
pulsującą rzeką
którą rozgarniasz
klaskaniem wiosel
wypuszcz z niej rybę
tego ptaka wody
i zamień w zachwyt
widzenia inaczej

jest we mnie zieleni ta
podarta w strzępy
rzucona pod nogi na
pożarcie stopom

(Wiersz z tomu *Piosenka o starym mieście*.)



Pablo Picasso: „Głowa kobiety”, Jacqueline (1957 r.)

Salvador Dali: „Portret Picassa” (1947 r.)

Współcześnie do najbardziej kontrowersyjnych należą pojęcia narodu i charakteru narodowego. Przyjmijmy, że charakter narodowy to historycznie ukształtowany, względnie trwały syndrom postaw i zachowań, typowy dla większości członków danego narodu. Co tożsamość powiedzie o charakterze Polaków? Najbardziej da się go prześledzić w ramach trzech portretów: symbolicznego, psychologicznego i religijnego.

Do Polaka, czyli portretu charakteru narodowego

Portret symboliczny

W celu ukazania istoty narodów *Elias Canetti* wprowadził pojęcie symbolu masy. Jego zdaniem, symbolem Anglików jest motocykl, Holendrów – tama, Niemców – las, Francuzów – rewolucja, Amerykanów – góry, Hiszpanów – matador, Żydów – wędrówka. *Theodor Adorno* sądził, że tego rodzaju kategorie są bardziej użyteczne niż symbole *Freuda* i archetypy *Junga*. Co wobec tego może być symbolem Polaków?

Władysław Witwicki, filozof, psycholog, teoretyk sztuki, najwybitniejszy polski badacz kultury, w obrazach naszych malarzy przed wojennych konie. Narodowy temperament Polaków mają najwybitniej wyrażać formy i ruchy konia arabskiego. W dziełach *Wojciecha Kossaka*, czytamy u Witwickiego, jest ogień, ruch, żywioł, kolorystyka w kolorach. Takimi nas zna świat, tak nas stylizują i przedstawiają obcy, takimi byliśmy w historii, bywamy w życiu. Nie ma więc mniemania, że Polacy najbardziej kojarzą się z sejmem i konikami. Już od drugiej połowy XV w. mieliśmy trzy szczeble sejmiku: sejm walny, sejm prowincjonalny, sejmiki ziemskie. Sejmiki były przedsejmowe, posejmowe, elekcyjne, deputackie, kapitułowe, generalne, gospodarcze. Udział w sejmach i sejmikach był pracą dla Rzeczypospolitej. Przyzwyczajaly one do gadania, dyskusji, sporów, kłótni, partyjniactwa, intryg, korupcji,

przemawiania, protestowania, postulowania, uchwalania. Słowo nabrało wartości czynu. Nieraz moc argumentu zastępowano siłą głosu i oręża.

W XVII w. samorząd przekształcił się w nierząd polityczny. W 1671 r. jezuita *Walenty Pęski* przyznawał, że *Polska nierządem stoi, to jest niezwykłym u innych narodów trybem, nie po cudzoziemsku, nie po francusku, nie po niemiecku etc., ale po naszemu, po polsku, niby też nie ludzku, ale po niebiesku*. Nierząd miał być więc cnotą! W 1712 r. szwedzki marszałek *Magnus Stenbock* polskim parlamentem nazwał burzliwe zebranie niezgodą do podjęcia decyzji. Sejm nasz zaczął symbolizować w Europie



Jerzy Kossak: „Zdobycie wielkiej reduty pod Bordino, olej, 1910 (fragment)”.

chaos, anarchię, nieskuteczność, a polska gospodarka – niegospodarność, nieudacznictwo, niechlujstwo.

Józef Piłsudski nie mógł później zrozumieć, dlaczego naród, który odzyskał wreszcie niepodległe państwo, nie potrafił działać w sposób umiarkowany, zorganizowany i zgodny. Z niesmakami obserwował prywatę, anarchię, demoralizację. W maju 1926 r. mówił do posłów: Głównymi powodami obecnego stanu rzeczy w Polsce – to jest nędza, słabizna wewnętrznej i zewnętrznej – były złodziejstwa pozostające bezkarne. Ponad wszystkim zapanował w Polsce interes jednostki i partii, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie. W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu.

W latach okupacji hitlerowskiej partyjniactwo rodaków niepokoiło *Aleksandra Kamińskiego*. Wzywał on, mimo przywiązania do własnej partii, do szanowania innych organizacji. Pisał: Jedną z najprzekreślonych właściwości życia partyjnego jest jakieś szatańskie otumanienie mózgu, które czyni z ludzi ongiś rycerskich, honorowych i uczciwych – ogłupiałych fanatyków, którzy we wszystkich innych partiach i stronnictwach politycznych, prócz własnego, dostrzegają tylko podłość i zdradę, fałsz, nikczemne intencje, nieudolność i złą wolę – oraz przekonani są, że najstraszniejsze ruiny i klęski spotkać są gotowe ojczyznę z rąk każdego z ich przeciwników politycznych.

Pod tym względem Trzecia Rzeczpospolita jest (była?) podobna do Pierwszej i Drugiej. W październiku 1993 r. *Jan Paweł II*, wypowiadając się na temat przyczyn powrotu do władzy komunistów, tłumaczył: Trochę wynika to z polskiej wady, w pewnym sensie atawistycznej, to znaczy wybujałego indywidualizmu, prowadzącego do rozdrobnienia, podziału polskiej sceny politycznej. (Cdn.)

EDMUND LEWANDOWSKI

Dr Edmund Lewandowski jest pracownikiem Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, autorem m.in. książki: *Pejzaż etniczny Europy, Charakter narodowy Polaków i innych, Oblicza religii chrześcijańskiej, Odkrywanie tajemnic bytu*.

Z HISTORYKIEM BOHDANEM MALYSZEM O CECHACH CHARAKTERYSTYCZNYCH NARODÓW POLSKIEGO I CZEŚKIEGO

Stereotypy ciągle żywe

Pana wykład w MUR-ze, dotyczący stereotypu Czecha-ateisty i Polaka-katolika spotkał się z dużym zainteresowaniem. Obydwu najbliższym nam narodom przypisywane są jednak, czasem słusznie, a czasem nie, również inne cechy charakterystyczne. Jako pierwszy nasuwa mi się obraz Polaka-handlarza, znany nam zwłaszcza z lat 80. Przybysze z Polski wszędzie, dokądkolwiek przyjeżdżali, rozkładali stoiska z towarami... Ogólnie zresztą można chyba powiedzieć, że Polacy i teraz, i dawniej, w większej mierze niż Czesi wyjeżdżali w poszukiwaniu zarobku za granicę.

W czasach dzisiejszych przyczyną większej emigracji Polaków jest na pewno gorsza sytuacja gospodarcza. Podobnie zresztą było w przeszłości. Gdy cofniemy się do XIX wieku, to widzimy, że na obszarach polskich, w warunkach zaborów, panowała większa bieda niż w Czechach, gdzie rozwijał się przemysł ciężki. Ziemię czeską były zaplecze gospodarczym całej monarchii, zakładano tu główne zakłady przemysłowe, hutę, armia austriacka korzystała np. z produktów Škody czy Bogumina. Choć Galicja, podobnie jak ziemie czeskie, należała do Austrii, była obszarem biednym, którego ludność szukała lepszego bytu nawet na Śląsku Cieszyńskim. Panuje mit, że w dwudziestolecie międzywojennym Czechosłowacja należała do dziesiątki najlepiej rozwiniętych gospodarczo krajów świata. Bieda, która wielu Polaków zmuszała do wyjazdu w poszukiwaniu pracy za granicę, równocześnie sprawiła, że być może Polacy jako naród bardziej obcy niż w świecie, nauczyli się radzić sobie w różnych sytuacjach, co odzwierciedla się również w ich zdolnościach handlowych...

Aczkolwiek nie należy negować roli ani konieczności czeskiej emigracji (w tym zarobkowej), można stwierdzić, że Czesi byli narodem jakby bardziej „zasiedzanym” w swym kraju, nie mieli takiej potrzeby wychodzenia poza jego granice. Symbolicznym wyrażeniem ich „domatorstwa” jest to, że granice ziem czeskich nie przesunęły się w tym stopniu, jak granice Polski.

Kiedy sięgać po broń?

O Czechach mówi się, że są narodem Szwajkera. Gdy trzeba walczyć, szukają możliwości, jak się z tego wymigać...

Z tym wiąże się zdolność Czechów do przystosowania się. Sami o sobie mówią, że są „přípustiví”. Fakt, że w języku polskim nie ma jednoznacznego odpowiednika tego słowa, może świadczyć o tym, że sam naród nie potrzebował go tak bardzo jak naród czeski. Czesi umieją z tego żartować, ogólnie zresztą trzeba im przyznać większą niż u Polaków skłonność do autoironii, do ośmieszania swych własnych wad. W spektaklu Teatru Járy Cimrmana pt. „Zdobycie bieguna północnego” brzmią takie oto słowa: „Tam, kde hynuli vltci, kde hynuli sobi, Čech se přizpůsobí”.

Wracając do stosunku Czechów do walki zbrojnej: Czesi wolą zwyciężać bardziej słowem niż mieczem i poczynają to sobie za cnotę. Czasem słusznie, a czasem to może tylko wymówka. Z kolei śmiechy ich polskie pieniaczstwo, czyli gwałtowność, porywczność, to, że Polacy zaraz „dobijają szablą”. Właściwie dziwi mnie, że pomiędzy tymi dwoma narodami powstała taka różnica. W średniowieczu byli Czesi narodem walecznym, co przejawiało się w okresie husytyzmu, w czasach Jana Žižki. Do czasów gwardii szwajcarskiej to właśnie oni uchodzili w Europie za najlepszych żołnierzy najemnych. Uważam,

że decydujący dla dalszego rozwoju był wiek XVII. Bitwa na Białej Górze zламаła naród czeski. Odtąd przez trzysta lat, gdy walczyli, to na usługach obcej armii. Przez to nie ukształtował się w nich etos walki za ojczyznę. Polacy stracili państwowość znacznie później. We wspomnianym wieku XVII walczyli w obronie ojczyzny ze Szwedami, Turkami, Moskwą, powstaniem kozackimi. Czesi też walczyli z Turkami, lecz właśnie na usługach armii austriackiej. Prawdopodobnie stąd bierze się u nich ta „szwejkowska” postawa.

Jednak również przed II wojną światową, gdy chodziło o obronę własnego państwa, Czesi podali się bez oporu...

Rozważając stereotyp tchórzostwa Czechów w związku z II wojną światową trzeba ich jednak wziąć trochę w obronę. Po pierwsze – dłużej od Polaków nie mieli własnego państwa. Po drugie – dotkliwie odczuli moment zdrady monarchijskiej. Chociaż ich armia była nowoczesna, stracili Sudety, które były główną linią oporu, bez nich nie mieli szans. Tchórzami można by ich nazwać, gdyby ta linia oporu została zachowana, a pomimo to nie broniliby się. Wreszcie trzeba rozróżniać naród i przywódców wojskowych. Gdyby żołnierze otrzymali rozkaz, by walczyć, z pewnością walczyliby. Dlatego nie można traktować narodu jako tchórzów. Tak chyba należy ocenić sytuację z 1939 roku, czyli problem regularnej wojny z najeźdźcą, ale inną sprawą jest późniejszy ruch oporu (lub jego brak).

A może Polacy dlatego zaciekle walczyli, wspomnijmy chociażby o Powstaniu Warszawskim, ponieważ bardziej od Czechów byli prześladowani?

Trzeba postawić sobie pytanie, co było przyczyną, a co skutkiem – czy bardziej byli prześladowani właśnie dlatego, że się bronili, czy na odwrót... Faktem jest, że Niemcy od początku zakładali, że Polacy będą kładli większy niż Czesi opór. Hitler powiedział, że „Polacy bardziej są godni miana narodu niż Czesi”. Uważał, że Czechów można poniemczyć. Wynika to z faktu, że Czesi byli narodem młodym. Jest to ściśle powiązane z rozwojem języka. Gdy cofniemy się głębiej do historii, to stwierdzimy, że polski język literacki ukształtował się później niż czeski, po przyjęciu chrześcijaństwa za pośrednictwem Czech polska terminologia kościelna została przejęta z języka czeskiego. Aż do wieku XVI język czeski był na wyższym poziomie, Polacy używali wówczas wielu czechizmów. Po Białej Górze doszło do upadku języka czeskiego, odrzodził się dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku. Tymczasem język polski nieustannie dalej się rozwijał. Gdy czeski zaczął się odradzać, polski ukształtowany był na tyle, że z kolei czeski zapożyczył słowa z języka polskiego. Warto przypomnieć, że jeszcze w połowie XIX wieku przedstawiciele elity czeskiej pisali po niemiecku. František Palacký napisał „Dzieje narodu czeskiego” najpierw po niemiecku, dopiero później przetłumaczył je na czeski. Bedřich Smetana pisał swe prywatne dzienniki najpierw po niemiecku. Pozycja języ-

ka czeskiego, którym posługiwał się tylko lud, podobna była do pozycji, jaką obecnie zajmuje gwara. W Polsce coś takiego było nie do pomyślenia.

Szlachcic na zagrodzie...

W związku z Polakami warto by wspomnieć o polskiej szlachcie. Przypominam sobie z lekcji historii, że wiele mówiło się o cechach polskiej szlachty, o tym, że żyła „ponad stan”. Czy coś z tego pozostało w charakterze dzisiejszych Polaków?

Trzeba ogólnie powiedzieć, że są dwa sposoby powstania narodu – odgórny i oddolny. Naród polski powstał „odgórnie”, nosicielem wartości narodowych była szlachta. W Czechach – mieszczaństwo i chłopstwo. Dlatego mówi się, że Polacy są narodem szlacheckim, Czesi zaś mieszczańskim. Szlachta w Polsce ma dobre imię, walczyła za ojczyznę. Czesi, którzy własną szlachtę stracili po Białej Górze, nieufnie patrzą na tę grupę społeczną. Premier Topolánek powiedział niedawno w odniesieniu do stosunku prezydenta Klausego wobec Karla Schwarzenberga, że „dla Czech wrogiem był zawsze ksiądz, Niemiec i szlachcic”. Czesi sami siebie uważają za naród plebejski. „Arystokratyczne maniery”, takie jak polskie całowanie rąk paniom, ich śmiejesz. O polskiej szlachcie trzeba powiedzieć, że ściśle oddzielała się od innych warstw. Uważała się za „naród”, odmawiając tego miana „ludowi”. Znałem jest powiedzenie, że „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie”. To piękne, ale „demokracja szlachecka” była „demokracją” w obrębie jednej warstwy. Może stąd bierze się widoczne i dziś w Polsce zjawisko, że ten, kto osiągnie bardziej znaczącą pozycję społeczną, dystansuje się od reszty wykwintnym zachowaniem, a nawet stylem mowy. Z kolei u Czechów bardziej widoczne jest przywiązanie do tytułów naukowych. Wypisywanie sobie ich na dzwonekch mieszkań uchodziłoby w Polsce za małostkowość. Jest to jednak coś innego niż przywiązanie do pochodzenia społecznego, tytuły te bowiem wyrażają coś, co dana osoba zdobyła własną zasługą, przez wykształcenie.

Przeńsiemy się do czasów współczesnych. Jak dziś widzą Czesi Polaków i Polacy Czechów?

Z różnych sondaży opinii publicznej przeprowadzanych w obu krajach wynika, że jedni i drudzy mają w stosunku do drugiego narodu raczej przychylny stosunek. Na pytanie: „Gdyby moja córka miała wyjść za przedstawiciela innego narodu, to kto najmniej by mi przeszkadzał?” większość polskich respondentów odpowiedziała, że Czech. W Polsce kołują powiedzenia jak „czeska fryzura” – krótkie włosy z przodu i z boku, długie z tyłu (takie, jak nosi Jäger), „czeski film”, co oznacza komedię pomyłek, sytuację, gdy nikt nie wie, o co chodzi, oraz „czeski błąd” (przestawienie literek). Czesi mają w stosunku do Polaków w pewnym sensie kompleks niższości, nie tylko dlatego, że są narodem mniejszym, ale również ze względu na gotowość Polaków do walki, bez spekulowania o tym, czy będzie ona zwycięska. Tę właśnie cechę Czesi uważają za pozytywną, lecz zarazem negatywną („naïvní romantici”) – ich stosunek do Polaków jest w tym kontekście ambiwalentny. Z drugiej strony Czesi uważają się za naród bardziej postępowy, nowoczesny. Wynika to po pierwsze z tego, że Polaków kojarzą bardziej niż samych siebie ze



Fot. HENRYK MALYSZ

Bohdan Malysz, ur. w 1980 r. w Hawierówce, zamieszkały w Suchej Górze, absolwent historii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Obecnie jest doktorantem w Zakładzie Historii Powszechnej Średniowiecznej UJ, prowadzi zajęcia w Instytucie Historii nt. „Miejsce Czech w średniowiecznej i nowożytnej Europie”. Tłumacz, autor aforyzmów, wydał książkę nt. poselstwa Jerzego z Podiebrzadz do Francji. Publikuje w prasie zaołziańskiej i w Polsce.

Wschodem, po drugie stąd, że Polacy są znacznie bardziej religijni, a w rozumieniu wielu Czechów religijność wyraża zacofanie. Pod względem temperamentu Czesi są na pewno bardziej spokojni i powściągliwi od Polaków, którzy są bardziej podobni do Słowaków. Można powiedzieć, że z geograficznego punktu widzenia dalej na wschód (po linii Czechy właściwie – Morawy – Słowacja), tym większy temperament mieszkańców.

Zaolzie – gdzieś pomiędzy

A co my, Polacy z Zaolzia? Jak my postrzegamy dwa narody?

Najpierw powiem, jak nas postrzegają Polacy. W Krakowie ludzie, z którymi jestem w kontakcie, w ogóle nie przyjmują do wiadomości, że tutaj żyją Polacy. Dotyczy to nawet pracowników naukowych, historyków. Gdy przedstawiam się, że jestem Polakiem z RC, to od razu zostanę to przekręcone. W lepszym przypadku jestem „kimś z Czech”, w gorszym – „czymś” jestem wprost za Czecha. Nie wiem, czy ignorancja, czy złośliwość. Może trochę wina studentów z Zaolzia, którzy w Krakowie integrują się przede wszystkim w ramach grup, izolując się od studentów z Polski.

Jeśli natomiast chodzi o to, w jaki sposób Polacy z Zaolzia postrzegają naród polski i czechowski, to widoczne jest to, że dystansują się od obydwu narodów, które uważają za negatywne. Wśród naszych Polaków związanych z ideologią komunistyczną (lecz nie tylko) obserwujemy wzrost krytycznego nastawienia do Polaków, po tym, co do władzy doszła partia PIS. Charakterystyczne jest to, że o Polakach myślą samymi stereotypami jak Czesi, o Czechach – jak Polacy. Zamykamy się w ramach własnej grupy, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za wady narodu polskiego, ani czeskiego, co obydwą możemy krytykować.

Dziękuję Panu za rozmowę.

DANUTA CHŁAP

ZAPROSZENIE NA SEMINARIUM SEKCJI HISTORII REGIONU 12 MAJA 2007

Jubileuszowy rok 60-lecia Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego obfituje

w liczne imprezy, poprzez które staramy się uczcić ogromny dorobek kilku pokoleń zaołziańskich Polaków, utrwalic dokonania PZKO w świadomości dzisiejszego polskiego społeczeństwa na Zaolziu, ale także w świadomości większościowego społeczeństwa czeskiego, z którym współżyjemy jako obywatele tego samego państwa, oraz w świadomości naszych rodaków po drugiej stronie Olzy i dalej, w głębi Polski.

Nie zawsze działalność Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego dociera w jedną i drugą stronę i ma tam powszechny odbiór. Jubileusz mają jednak to do siebie, że wnoszą oprócz historycznych wspomnień również oświatę dla wielu, którzy obok nawet utrwalać zjawisk przechodzą obojętnie, czasem nawet z negatywnym nastawieniem. Owym „zjawiskiem”, które mam na myśli,

jest PZKO i jego 60-letnie dzieje. W jego historii było wiele momentów dramatycznych. Warto więc, zarówno z myślą o ludziach bliżej interesujących się historią Związku, jak i z myślą o szerszym kręgu odbiorców powrócić do wydarzeń sprzed lat, by w świetle nowych dokumentów, często dawniej niedostępnych, spojrzeć na wydarzenia, które dla istnienia PZKO miały często fundamentalne znaczenie.

Sekcja Historii Regionu Rady Kultury ZG PZKO w swym działaniu niejednokrotnie opracowywała i przedstawiała ważne wydarzenia w histo-

współpracy dyrekcji gimnazjum. Tematem ogólnym wiosennego seminarium są przełomowe momenty w dziejach PZKO. Referaty wygłoszą: dr

Dokumentacyjny KP przedstawia licznosciową wystawę.

Prezentacja uczestników będzie od godz. 8.30, otwarcie sesji nastąpi o godz. 9.00. W trakcie seminarium będą ogłoszone wyniki konkursu historycznego pn. „Zasłużony dla PZKO”. dyskusji przewiduje się zakończenie seminarium o godz. 13.00.

Organizatorzy uważają, że seminarium jest na tyle ciekawe, że przyciągnie liczne grono słuchaczy. Dlatego zapraszamy wszystkich zainteresowanych dramatycznymi aspektami historii PZKO i uwarunkowaniami, które miały na nią wpływ, do udziału w seminarium.

SEKCJA HISTORII REGIONU

Dramatyczne dzieje PZKO

Krzysztof Nowak Polska wobec Czechosłowacji, Czechosłowacja wobec Polski 1948, 1956, 1968 – 1970, 1980 – 1981, dr Stanisław Zahradnik Żdnie nadzieje 1968 – 1970 i mgr Roman Kaszper PZKO w latach odrodzającej się demokracji (1989-1993). Ośrodek

rii Związku, zapraszając także historyków z Polski. W tym roku, 12 maja w auli czesko-cieszyńskiego Polskiego Gimnazjum, odbędzie się kolejna sesja popularno-naukowa organizowana przez SHR i Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC przy

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

DZIŚ W TEATRZE CIESZYŃSKIM ŚWIĘTUJE 60-LECIE CHÓR »GOROL«

Ze wspomnień najstarszych »goroli«

W Teatrze Cieszyńskim odbędzie się dzisiaj nie lada uroczystość. O godz. 15.30 rozpocznie się tam koncert jubileuszowy jabłonkowskiego chóru „Gorol”, który obchodził w tym roku 60-lecie. Oprócz Jubilatów zaprezentują się na nim „Lipka”, „Nowina”, mosteccy „Górolo” i Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej. Wczoraj też w kościele ewangelickim w Nawsiu odbyło się nabożeństwo eklezjastyczne w intencji zmarłych członków Jubilatów. My natomiast – korzystając z okazji – zachęćmy do wspomnień najstarszych obecnie chórzystów „Gorola”.

W jabłonkowskiej restauracji zwanej popularnie „U Stańka” zasiadli przy stole – „domowym”, bo przy nim spotykają się często „gorole” po piątkowych próbach – czterej panowie. Niby najstarsi, ale można im pozazdrościć energii i wigoru: **Bogusław Stonawski**, który jest członkiem „Gorola” od samego początku, a w latach 1963-1997 był jego dyrygentem, **Józef Jachnicki** (w chórze od 1953 r.) i **Józef Pilich** (od połowy lat 50.). Nie zabrakło też gawędziarza **Tadeusza Filipczyka**, dużo jednak młodszego stażem, bo związał się z chórem dopiero w 1989 r. Rozmowa była długa, wspomnień mnóstwo. Postanowiliśmy zatem opublikować przynajmniej część z nich...

Najstarszy, ale i najmłodszy

– Brzmi to może paradoksalnie, ale tak jest naprawdę – śmieje się B. Stonawski. – Wstąpiłem do chóru od razu w 1947 r., mając 15 lat. Potem już nigdy nie było w „Gorolu” młodszego ode mnie chórzysty. Najpierw śpiewałem w młodzieżowym chórze mieszanym w Nawsiu, gdzie zauważył mnie dyrygent „Gorola”, **Karol Heczeko**. „Tyś je Stonawski z Harców?” – zapytał. „To przyjdź na próbę do Jabłonkowa”. No i śpiewałem przez cały czas – nie tylko w „Gorolu”, ale i w chórach kościelnych i młodzieżowym w Nawsiu, nawet podczas studiów na Akademii Górniczo-Hutniczej. Przyjeżdżałem z Ostrowy trzy razy w tygodniu na próby. A w dodatku dwa razy w tygodniu wyjeżdżałem z „Gorolem” na występy. Kiedy przyniosłem niedawno na próbę kalendarzyk z tamtych lat, nikt z młodszych nie chciał uwierzyć, że tak było...

Z początku byłem tylko szeregowym chórzystą. Ale kiedy z chórem pożegnał się dyrygent Heczeko, przez jakiś czas przewijał się przez chór cały szereg dyrygentów. Ta sytuacja była nie do utrzymania. W 1963 r. przyszli do mnie dyrektor Słowik i dr Franciszek Hanak i zaproponowali mi, żebym przejął dyrygentkę paleczkę. I tak się złożyło, że dyrygowałem w „Gorolu” aż do 1997 r. Teraz znów śpiewam, ale kiedy dyrygentka Katarzyna Siwiec nie może przyjść na próbę lub na występ, chętnie ją zastąpię...

Wszystko zaczęło się w „Czytelni”

Nie istniejąca już jabłonkowska „Czytelnia” była w tamtych czasach istną instytucją. To już przed wojną tu właśnie schodzili się członkowie polskich organizacji: „Siły”, Związku Śląskich Katolików, „Beskidu Śląskiego”, Macierzy Szkolnej, „Sokoła”... Nic więc dziwnego, że to tu właśnie, a konkretnie w saloniku gospody, gdzie przy piwku i kartach spotykali się jabłonkowskie Polacy, zrodził się także „Gorol”.

– Ale tuż po wojnie w „Czytelni” trudno się było spotykać – wspomina J. Jachnicki. – Podczas wojny mieściła się tam niemiecka ubezpieczalnia i długo trwało, zanim usunięto jej sprzęt. Później w sali rozsypano zboże, które usunięto dopiero wtedy, kiedy zaczął działać młyn. A jeszcze później – kiedy zaczęli się przesuwania na zachód banderowcy – mieścił się tam posterunek żandarmerii. Dopiero kiedy dr Hanak stał się zarządcą narodo-

wym „Czytelni”, jako majątku ponemieckiego, udało się przenieść żandarmerów do sali w „Kohinoorze” i budynek mógł zacząć służyć polskiej społeczności.

Dwie osobistości, dwie wizje

Od samego początku na czele „Gorola” stał **Władysław Niedoba**, słynny „hetman góralski”, zwany Jurą spod Grónia (moi rozmówcy wspominają, że to przezwisko wymyślił ówczesny dyrektor szkoły, **Karol Piegza**). Dyrygentem zaś był wspomniany już **Karol Heczeko**. – Był to wspaniały dyrygent – mówi B. Stonawski. – Był jednak w lepszej sytuacji niż wszyscy późniejsi dyrygenci. Do „Gorola” chodziło na początku sporo przedwojennych chórzystów, nauczycieli, którzy znali nuty.

Były dyrygent wspomina, że od samego początku stosunki między dwoma szefami chóru nie zawsze układały się najlepiej. Heczeko był zazdrosny o „Jurę”, któremu przypisywano większość sukcesów „Gorola”. – Heczeko też chciał stworzyć z chóru zespół z raczej jak najbardziej artystycznym repertuarem – wspomina J. Jachnicki i J. Pilich. – Władek Niedoba natomiast stawiał na folklor. Nie tylko na pieśń, ale także na gawędę, no i widowiska. Bo trzeba sobie uświadomić, że w tych czasach nie było telewizji, ba, często nawet radia, a ludzie chcieli się bawić. No i zaczęły się widowiska – „Gorolski wiesiel”, później „Gorolsko błyskawica”...

To jednak nie podobalo się zbytnio Heczeku. W końcu doszło do tego, że w 1957 r. pożegnał się z chórem.

Widowiska, gawędziarze

Z „Gorolskim wiesielim”, do którego Niedoba zaangażował także wielu aktorów z działającego przy MK PZKO zespołu amatorskiego, „Gorol” objechał całe Zaolzie. Wyjeżdżano z nim też do Polski. – Z początku nie jeździliśmy autobusem, ale w ciężarówce przedsiębiorcy Brożika – mówi B. Stonawski. – Takiej jeszcze z kotłem na gaz drzewny, tzw. holgaz. Pamiętam, że raz jechaliśmy na występ do Bielska-Białej i wjeżdżaliśmy także kulisy. Z tego powodu nie można było zamknąć klapy. Ta wisiała i przykryła rurę wydechową. Jeden z przyjaciół się zaczadził. I to aż tak, że później podczas występu zemdlął...

W kolejnym widowisku, „Gorolsko błyskawica”, J. Jachnicki grał „raubuszyka” opowiadającego młodzieży o partyzantach. Tam też pojawił się pierwszy gawędziarz – **Alojzy Ligocki**, zwany Michołem. To on zrobił wówczas wielką furorę ze swoim tekstem o bitwie pod Pijawą. – Siedział w siwej peruce, „byncoł” z faje, nie zaśmiał się ani razu. A jak zaczął opowiadać o tym, jak przekraczając rzekę oddychali pod wodą przez lufy karabinów, czy jak



Bogusław Stonawski i Tadeusz Filipczyk.

znalazł w kieszeni wieloryby, ludzie zaśmiewali się do łez – śmieje się J. Pilich.

W tych latach prowadzący koncerty W. Niedoba częściej z samymi widowiskiem placikiem i słoniną. Wtedy rodzi się też typowe zawołanie: „Ho, ho, ho!”. Jura podobno nigdy nie ukrywał, że „Jokanie” przejął od dwóch osób. Jedną był pasterz Jura z Harców, który w ten sposób zaganiał krowy. Drugą niedorozwinięty Michoł z Jabłonkowa. – Kiedy ludzie szli z kościoła z sumy, zawsze mówili do niego: „Michoł, zahoję na pogodę!”. I Michoł krzyczał to swoje „ho, ho, ho!” – mówi J. Jachnicki.

Po A. Ligockim, w latach 60., nadwornym gawędziarzem stał się **Ludwik Cienciała**, który stworzył postać jakiegoś Macieja. Był to typowy ludowy wesolek, Sowizdrzał, który jest niby przysięgi. Zawsze jednak uda mu się przechrzcić niby mądrego Jura. – Nikt już jednak prawie dzisiaj nie pamięta, że pierwotnie miał sekundować furze **Jan Gazur**, świetny aktor. Tak się jakoś złożyło, że poganiwał się o coś na „Gorola” i zrezygnował. To mogło być ciekawa postać – dodaje Jachnicki.



Józefowie – Jachnicki i Pilich (od lewej).

L. Cienciała zmarł tragicznie w połowie lat 80. Przez kilka lat Niedoba musiał sobie radzić na scenie sam. W 1989 r. znowu rolę gawędziarza pojawił się na scenie Tadeusz „Filip” Filipczyk. – Kiedy Jura się postarzał, zaczęłam go powoli zastępować wspólnie z **Władkiem Młynkiem**, na scenie Gorolskiego Święta – wspomina „Filip”. – Jura przyszedł na scenę, zaśpiewał „Witaj was”, a potem my już gadaliśmy. Jura też wtedy jeździł do Łodzi Miejskiego kolasa. Zrezygnował jednak, bo, jak mówił: „Kto normalnie woził kónkordyje, a w Nowsiu fót chciały skryć lewo, na kierców...”.

Moi rozmówcy ciepło wspominają też **Władysława Młynka**, który występował jako Hadam z Drugi Jizby. – To był zły człowiek, z ogromną charyzmą – mówi J. Pilich. – Nie tylko potrafił łatwić wszystko, kiedy wszyscy już zrezygnowali. Poza tym potrafił zawsze stanąć przed publicznością bez żadnego nawet przygotowania. Był też wspaniałym poetą, który pisał o naszym regionie o górach, o naszych ludziach. A T. Filipczyk dodaje: – To był prosty dobry anioł i duch „Gorola”. Niestety, i jego już, podobnie jak Władka Niedoby, nie ma między nami...

»Gorol« dzisiaj

Zdaniem najstarszych „goroli”, chór obecnie nieźle się trzyma. Cieszy przede wszystkim to, że w „Gorolu” śpiewa mnóstwo młodych ludzi. – Młodzież to prawie większość chóru. Zespół nie osiągnął wiek emerytalny, ale ci młodzi to wielka nadzieja. Wprawdzie nie wszyscy się jeszcze rozśpiewali, trochę brakuje im dyscypliny, ale to dzięki nim „Gorol” może przetrwać jeszcze ładnych parę lat – ocenia J. Jachnicki. – Miejmy nadzieję, że na naprawdę będzie.

Notował: JACEK SIKORA

Co w teatrze

SCENA POLSKA – NYDEK: Wieczór kawalerski (29, godz. 16.00);

KARWINA: Skapiec (2, godz. 12.30, studenci; godz. 19.00, grupa KAP).

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ: Yerma (29, godz. 17.30).

Co w kinach

KARWINA – Centrum: Most do Terabitli (28, 29, godz. 15.30; 30-2, godz. 17.45); Rocky Balboa (28, 29, godz. 20.00); Taxi 4 (28, 29, godz. 17.45; 30-2, godz. 20.00); Reflex: Adrenalina (28, 29, godz. 17.00; 30-2, godz. 20.00); Babel (30-2, godz. 20.00); Dreamgirls (30-2, godz. 17.00); HAWIERZÓW – Centrum: Artur i Minimki (28-2, godz. 15.30); Rocky Balboa (28-2, godz. 17.45); 300 Spartan (28-2, godz. 20.00); TRZYNIEC – Kosmos: Ghost Rider (28, 29, godz. 17.30); Sposób na rekina (28, 29, godz. 16.00); „Kvaska” (28, 29, godz. 20.00); Obsługiwałem angielskiego króla (30, 1, godz. 17.30); Ostatni król Szkocji (30, 1, godz. 20.00); CIESZYŃ – Piast: Po rozum do mrówek (28, 29, godz. 15.30); Źródło (28, 29, godz. 17.15); Prosto w serce (28, 29, godz.

19.00); Piła (28, 29, godz. 20.45); BYSTRZYCA: Hannibal (28, godz. 19.00); Artur i Minimki (29, godz. 17.00);

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00; TVC 2, sobota od godz. 7.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: 19.00, nie: 18.30.

Co w teatrze

NYDEK – MK PZKO zaprasza na przedstawienie Sceny Polskiej „Wieczór Kawalerski” w niedzielę 28. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO. BYSTRZYCA – Klub Seniora zaprasza członków i sympatyków 2. 5. o godz. 18.00 na prelekcję ks. Szpaka na różne religijne tematy do Domu PZKO. WĘDRYŃIA – Klub Seniora i Klub Kobiet MK PZKO zapraszają na wspólne spotkanie w środę 2. 5. o godz. 15.00 do Czytelni w ramach Szynidzielnia „Zwrotu” p. Kazimierza Kaszpera. LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza 5. 5. o godz. 9.00 na mistrzostwa Koła w strzelaniu z wiatrówki, które

Kamieniarstwo WRZOS

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD NA POGRANICZU

Oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich

Wiele nowości na rynku czeskim ♦ Dla nas jakość jest najważniejsza

Siedziba firmy: **Hazlach, ul. Cieszyńska 20b, tel. +48 338 567 377**, (4 km od granicy w Boguszuwiczach) ♦ Filia: **Goleszów, ul. Grabowa 4**, (3 km od granicy w Lesnej)

♦ Wyłączny przedstawiciel firmy: **Jan Kislała, tel. +48 600 293 968**

NA ŻYCZENIE PRZEJEŻDŻAMY DO KLIENTA

ZAWSZE Z NAJLEPSZĄ OFERTĄ

poprzedzać będzie położenie kwiatów przy pomniku ofiar faszyzmu w Lesnej Dolnej (godz. 8.30).

CZ. CIESZYŃ – Pol. Kombatanci w RC zapraszają na 115. rocznicę urodzin dowódcy 2 Korpusu Pol. gen. **Władysława Andersa** i 37. rocznicę Jego śmierci oraz 62. r. zakończenia II wojny światowej w piątek 4. 5. o godz. 14.00 apel na Konteszyńcu, 15.00 nabożeństwo w kościele Na Niwach, 16.00 spotkanie tow. w sali Rady Kościelnej.

CZ. CIESZYŃ – Biblioteka Miejska przy ul. Havlička zaprasza na „Spotkanie z techniką” 30. 4. Będzie to lekcja pokazowa w PSP „Fizyka na co dzień”. Mgr Leszek Richter i jego

uczniowie zaprezentują proste dowody i pomoce multimedialne. Zbiórka o godz. 14.15 przed szkołą przy ul. Havlička 13.

CZ. CIESZYŃ MOSTY – MK PZKO organizuje 4. 5. o godz. 16.00 porządek wiosenne koło Domu PZKO, zaś 19. 5. o godz. 16.00 zaprasza na Walne Zebranie połączone ze smażeniem jajecznic. Zapraszamy również członków MK PZKO Cz. Cieszyń Osiedle.

HAWIERZÓW MIASTO – Klub Kobiet zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 3. 5. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuśka 2.

PTTS „BŚ” – informuje, że odjazd na wycieczkę 1. 5. Salmopol, Wisła-Kamienne, Ustroń jest o godz. 7.00 z

Karwiny, 7.30 z Cz. Cieszyń, 7.45 Trzyniec – dworca kolej. Treść zabawa dowód osobisty lub paszport. Inf. 552 321 402, 731 249 240.

UWAGA! SENIORZY HPC – zobowiązanie kierownictwa HKS „Zaolzie” odbyć się w środę 2. 5. o godz. 10.00 w siedzibie RN HPC w Cz. Cieszyń. Obecność konieczna!

Koncerty

TRZYNIEC – Luteranśki Kościół Ewangelicki A. W. zaprasza na 10. Koncert Chórow w niedzielę 28. 4. o godz. 16.00 w tutejszym kościele ewangelickim.

Oferty

MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI. Balicki, tel. 558 742 466, 732 383 700.

DO WYNAJĘCIA! W małym budynku biurowym blisko granicy 3 pokoje, parter – parkowanie bezpłatne. Cieszyń – Polska, tel. +480 505 009 412.

SPRZEDAM KURKI 14-15 tygodnia, we, indyki do dalszego chowu 24 kg, Polwarczna, D. Zuków, tel. 558 742 466, 732 383 700.

Wspomnienia

Dnia 27 kwietnia obchodziliby setne urodziny nasz Kochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek
śp. WILHELM MATUSIK
z Karwiny Kopalni. Dnia 19. 6. 2007 minie 15. rocznica Jego śmierci. Z miłością i szacunkiem wspominają córka Danuta i syn Henryk z rodzinami. GL-230

Kto znał, niech wspomni,
kto kochał, nie zapomni.
Dnia 2. 5. 2007 obchodziliby 100. rocznicę urodzin Kochany Ojciec, Dziadek
śp. JÓZEF ŚLIŹ
z Bystrzycy, zaś 31. 7. 2007 minie 18. rocznica Jego śmierci. O chwilę wspomnień proszą córka i wnuk. AD-053

Czas mija, wspomnienia zostają.
Dnia 28 kwietnia mija 20. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił Drogi Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek
śp. JÓZEF FAJA
z Olbrachcic. Prosimy tych, którzy zachowali Go w pamięci, o chwilę cichej zadumy. Dziękują żona i córki z rodzinami. AD-061

W dniu 27. 4. 1997 r. zmarł w wieku 25 lat
śp. MIROSLAV FRYDA
Wszyscy, którzy Go znali, niech z żalem i miłością wspomną z nami. Matka i siostra z rodziną. GL-215

Czas mija, smutek pozostaje.
Tymi słowami przypominamy sobie 2. 5. 2007 pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego Kochanego
śp. ERNESTA BRUDNEGO
z Sibicy. O chwilę cichych wspomnień proszą małżonka, córka oraz dwaj synowie z rodzinami. AD-066

Dnia 2. 5. mija 1. rocznica śmierci naszego Kochanego
śp. ERNESTA BRUDNEGO
z Sibicy. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-239

Kto kochał, nie zapomni
Kto znał, niechaj wspomni...
Dnia 29 kwietnia mija pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego Kochanego
śp. ANNY JASIOKOWEJ
z 11 kwietnia minęła 12. rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. KAROLA JASIOKA
z Cz. Cieszyńska Sibicy. Prosimy wszystkich, którzy Go znali, o chwilę cichej zadumy i modlitwy z nami, najbliższymi. AD-065

O Panie, to Ty na mnie spojrzales
Twoje usta dziś wyrzekły me imię...
Dnia 1 maja 2007 mija 6. rocznica, kiedy na zawsze nas opuścił nasz Kochany
śp. ROBERT JEŹOWICZ
z Jabłonkowa, zaś 25 grudnia 2007 obchodziliby znaczny jubileusz 80. urodzin. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą żona Anna i cztery córki z rodzinami. GL-229

Dnia 29. 4. 2007 mija 10. rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Ukochany
śp. ALOJZY SIKORA
z Jabłonkowa Szygły. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą żona Helena, córka i synowie z rodzinami. GL-191

Dnia 1. 5. 2007 mija 20. rocznica, kiedy na zawsze przestało bić serce naszej Kochanej Mamusi
śp. HELENY KUCZEREPOWEJ
Z żalem w sercu wspominają córka i zięć. AD-059

Dnia 1 maja mija 10. rocznica śmierci
śp. STEFANII NOWAKOWEJ
zaś w styczniu br. minęła 6. rocznica śmierci Jej Męża
śp. JÓZEFA NOWAKA
z Łąk. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-231

Dnia 28. 4. 2007 mija 20. bolesną rocznicę, kiedy nas na zawsze opuścił Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Potek
śp. FRANCISZEK PALOWSKI
ze Stonawy. Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AD-057

Wszystko przemija – to przeznaczenie,
lecz jedno zostaje – wspomnienie!
Dnia 27. 4. 2007 minęła 6. rocznica śmierci naszego Kochanego
śp. ALOJZEGO STAŃKUSZA
z Olbrachcic. Z miłością wspominają najbliżsi. AD-062

Kochała nas i życie,
chciała jeszcze żyć,
Ale pan Bóg powołał ją do siebie
I musiała nas na zawsze opuścić.
W tych dniach wspominamy piątą rocznicę śmierci naszej Najdroższej
śp. JULII SUCHANKOWEJ
Nigdy nie zapomną najbliżsi. AD-056

Dnia 2. 5. 2007 obchodziliby swoje 100. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa, Ciocia
pani ANNA WACŁAWEK
z domu Urbaczka, zaś dnia 22. 2. 2007 wspomnieliśmy smutną 25. rocznicę śmierci naszego Kochanego Taty, Dziadka, Pradziadka, Teścia, Wujka
pana FRANCISZKA WACŁAWKA
...bo śmierć to zbyt mały powód, by przestać kochać...
Wspominają najbliżsi. GL-220

Nekrologi

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24. 4. 2007 zmarła w wieku niespełna 77 lat nasza Ukochana Żona, Matka, Teściowa, Babcia, Kuzynka, Szwagierka i Ciocia
śp. ANNA PRZECZEK
z domu Holczak, zamieszkała w Ligotce Kameralnej 232. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 2 maja 2007 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Gnojniku. Zasmucona rodzina. GL-238

Przejęci smutną wiadomością o odejściu
śp. ANNY PRZECZEK
długoletniej aktywnej członkini Koła PZKO, wyrażamy Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia. Pożegnawcy z Ligotki Kameralnej. GL-240



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 26. 4. 2007 zmarła w wieku niespełna 92 lat nasza Kochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

śp. AMALIA SŁOWIKOWA

zamieszkała w Hawierzowie Suchej Średniej. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 2. 5. 2007 o godz. 14.30 w sali obrzędów pogrzebowych w Suchej Górnej. W smutku pogrążona rodzina. GL-243

Członkowie i działacze Ruchu Politycznego Coexistentia-Wspólnota wyrażają wielkie ubolewanie nad zgonem długoletniego działacza naszego ruchu

mgr. EMILA SZTABLI

składają wyrazy współczucia małżonce i całej rodzinie. GL-243

Międzygeneracyjny
Uniwersytet Regionalny PZKO
**oznajmia zmianę terminu
majowego spotkania,**
zapraszając Szanownych Słuchaczy
w sobotę 12 maja br. o godz. 9.00
do auli gimnazjum w Czeskim Cieszynie
na seminarium
Sekcji Historii Regionu ZG PZKO
**„Przełomowe Momenty
w Dziejach PZKO”**

Zakład ślusarski K+S
Kraina & Słowik
oferujemy usługi i prace ślusarskie
w szerokim zakresie
tel. 737 610 798, 732 785 583
Trzciniec Podlesie 451
(zabudowa byłego JZD)

KAMIENIARSTWO

»OBELISK«

43-419 Hażlach k. Cieszyńska
ul. Jastrzębska 1

NAJNIŻSZE CENY

NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Nasz przedstawiciel handlowy
jest do państwa dyspozycji
Miroslaw Holubek

tel. 776 296 099
lub 0048 516 193 726

Przyjazd do klienta z pełną ofertą
obmiar, projekty, wyceny
oraz wszelkie konsultacje są
BEZPŁATNE
Szanowni państwo, przed dokonaniem
wyboru poznajcie naszą ofertę.
Serdecznie zapraszamy!

FERROMETAL CZ

Na Obvodu 1098/41, 703 00 OSTRAVA-VÍTKOVICE

Spółka z polskim udziałem, zajmująca się produkcją hutniczą

ASYSTENTKA

Od kandydatki oczekujemy:

- wykształcenie średnie
- bardzo dobra znajomość j. czeskiego i angielskiego w słowie i piśmie, j. polski mile widziany
- umiejętność obsługi komputera (Excel, Word, Outlook...)
- komunikatywność, samodzielność, zdolności organizacyjne

Oferujemy:

- ciekawą pracę w stabilnej i dynamicznej firmie w Ostrawie
- atrakcyjne wynagrodzenie

Zgłoszenia zawierające CV oraz list motywacyjny
prosimy przysłać na adres: ferrometal@seznam.cz

Spółka handlowa Kanlux s.r.o. z siedzibą we Frydku-Mistku,

importer towaru elektronicznego, przedmiotów reklamowych i artykułów biurowych,

ogłasza konkurs na stanowisko

produkt managera

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe na kierunku elektro
- znajomość pracy na PC
- znajomość języka angielskiego lub polskiego w słowie i piśmie
- prawo jazdy kat. B – aktywny kierowca
- wyjątkowo duże zaangażowanie w pracę, samodzielność

Oferujemy:

- pracę na cały etat
- zaplecze silnej i stabilnej firmy
- interesujące wynagrodzenie finansowe
- rozpoczęcie pracy od zaraz

Oferty należy przysłać najpóźniej do 30. 4. 2007
pod adres e-mailowy: kanlux.cz@kanlux.cz

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyń;
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelnici 18, Czeski Cieszyń;
w godz. otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frystacie (przy rynku);
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

Telewizja

SOBOTA 28 KWIETNIA

■ TVP 1

6.00 Warto kochać (s.) 6.50 Smaki polskie 7.00 Dzień dobry w sobotę 7.35 Rok w ogrodzie (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Studio 5-10-15 8.30 Były sobie odkrycia - Archimedes i Grecy (s.) 9.00 Ziarno (dla dzieci) 9.30 Studio 5-10-15 9.45 Kadra 2012 10.05 89 PLUS - młodość, pasja, skauting 10.20 Studio 5-10-15 10.40 Kogut (mag.) 11.05 Siedmiu wspaniałych - Konwój (film USA) 11.55 Kuchnia z Okrasą 12.20 Łowcy małp (film ang.) 12.45 Budzimy do życia 13.00 Wiadomości 13.20 Od przedszkola do Opola 14.00 Książę na uniwersytecie (film ang.) 15.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 16.40 ZAP - szybki magazyn popkulturalny (mag.) 17.00 Teleexpress 17.20 Na celowniku (mag.) 17.35 Śmiech - W rękach fachowca (s.) 18.05 Śmiechu warte (pr. rozryw.) 18.30 Dwie strony medalu (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Jak ugryźć 10 milionów (film USA) 22.05 Terminator (film USA) 23.55 Prawo i bezprawie (s.) 1.15 XIII Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego Poznań 2006 (koncert).

■ TVP 2

6.15 Echa Panoramy 6.45 Dziwne przygody koziołka Matolka 6.55 Spróbujmy razem (pr. public.) 7.25 Magazyn Jaki Mistrz 7.55 M jak miłość (s.) 8.50 Śniadanie z Dwójką 10.40 Angelina Jolie (film USA) 11.30 Na dobre i na złe - Po znajomości (s.) 12.25 Egzamin z życia (s.) 13.20 Niesforne aniołki (s.) 13.50 Festival Prix Visionica 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy - Na huśtawce (s.) 15.00 Smaczne go! Krzysztof Skiba 15.50 Święta wojna (s.) 16.20 Codzienna 2 m 3 (s.) 16.55 Wielki poker (teleturniej) 17.55 Przeboje polki 18.00 Program lokalny 18.25 Starter 18.45 Panorama 19.10 Europa da się lubić 20.00 Przeboje polki 21.00 Milczenie owiec (film USA) 23.00 Słowo na niedzielę 23.10 Panorama 23.40 Cel (film USA).

■ TV KATOWICE

6.35 Zdrowie na żywo 7.00 Etniczne klimaty 7.45 Aktualności 7.50 Bociany 8.00 Gramy dla was 8.45 Cukiernika dziadka Benka 9.00 Auto-skaner 9.50 Serwis sportowy 10.00 Było, nie minęło (mag.) 11.00 Zdrowie na żywo 11.45 Serwis sportowy 12.00 Światowiec 12.50 Serwis kulturalny 13.00 Uwierzyć w dokument „Studnia” 14.00 Bitwy II wojny światowej - Husarskie skrzydło - 1. Dywizja Pancerna 15.00 Światowiec 15.50 Serwis sportowy 16.00 Europa 16.45 Aktualności 16.50 To się wytnie! 17.00 Pozytywka - Tygodnik Pozytywne Nakręcony 17.15 Studio Wschód 18.00 Aktualności 18.45 Magazyn meteo 18.30 Aktualności 18.45 Śląski prima aprilis 19.15 Magazyn kulturalny 19.35 Kabaret, to za duże słowo 20.00 30 minut ekstra 20.50 Studio świat 21.15 Aktualności 22.05 Sobotni magazyn sportowy 23.00 Sportowy wieczór 23.25 Studio Wschód 0.00 Europa 0.25 30 minut ekstra 0.50 Studio świat.

■ POLSAT

6.00 Pierwsza miłość (s.) 6.35 Serial komediowy 7.10 Jesteśmy 7.40 Sonic X 8.05 Hugo (dla dzieci) 8.35 Kochanie, zmniejszylem dzieciaki (s.) 9.35 Pasjonaci 10.05 Rodzina zastępcza plus - Przeciek niekontrolowany (s.) 11.05 Wielka misja Maksa Keeble'a (film USA) 12.45 Czarodziejki (s.) 13.45 Dom nie do poznania (s.) 14.45 Się kręci 15.15 Radość życia 15.45 Piotr Białtrocki przedstawia 16.45 I kto tu rządzi - Kto pstryknął babcię Basię (s.) 17.45 Grasz, czy nie grasz 18.50 Wydarzenia 19.25 13. posterunek - Konkurs (s.) 20.00 Jak oni śpiewają 22.15 Efekt motyla (film USA) 0.35 Obietnica (film USA) 2.40 Dziewczyny w bikini (quiz) 3.40 Nocne randki 4.55 Music Spot.

■ TVC 1

6.20 Seance, otwórz się (dla dzieci) 6.50 Sierżant Pasek (s. anim.) 7.00 Pszczółka Maja (s. anim.) 7.30 Był sobie... wynalazca (s.) 7.55 Drogi i po bezdrożach 8.15 Klub detektywów poszukuje zgubioną królową (film USA) 9.30 Film o filmie Spuszczony w kanał 9.45 Czy mnie zechcesz? (mag.) 10.00 Świat w oczach Hanneli i Zikmunda (s. dok.) 10.30 Nasza wieś (mag.) 10.50 Muzyka dęta (pr. muz.) 11.20 Hobby magazyn J. Bohdalowej 11.50 Niedziela nie usprawiedliwia 12.00 Wiadomości 12.05 Z metropolii, Tydzień w

regionach 12.35 Auto Moto Revue (mag.) 13.05 Zaczarowany flegm Janosika (bajka) 13.50 Moda - Ekstrawagancja - Maniera (mag.) 14.10 Oczarowanie (s.) 15.05 Miasteczko Pleasantville (film USA) 17.10 O koronie króla Karola (quiz show) 17.55 Prognoza pogody 17.57 Minuta z przyrody 18.00 Wiadomości 18.10 Niesamowite świat rekordów i ciekawostek 18.35 ... a teraz wygłup! 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport 20.00 Faux-pas (opowiadania film) 21.15 Dziewczyna dla dwóch (film fr.) 23.05 Wiadomości, sport 23.15 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.20 Choking Hazard (film czes.) 0.40 Byłem nastoletnim intelektualistą (film czes.) 1.00 Komisarz Montalbano (s.) 2.45 Bananowe rybki.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Wiadomości regionalne 7.15 Wydarzenia w regionach 7.50 Panorama 8.30 Trzy domy 8.50 Jakub Antonin Pink (dok.) 9.30 Świat cudów: Człowiek a technika (s. dok.) 10.00 Podróże - Lechia Gdańsk (2. liga polska) 16.45 Aktualności 16.50 TV Katowice poleca 17.00 Jak ten czas leci 18.00 Aktualności 18.24 Magazyn meteo 18.30 Aktualności sportowe 19.30 Retransmisje sportowe sat 20.45 Młodzież kontra 21.45 Aktualności 21.55 Piłkarska Trójka 22.05 Niedzielną magazyn sportowy 23.00 Sportowa niedziela 23.55 Kuchnia nie tylko polityczna 0.30 Teleplotki 0.55 Młodzież kontra 1.30 Telewizja objawdwa.

■ NOVA

5.45 Scooby-Doo na tropie (s. anim.) 6.10 Superpety Krypto (s. anim.) 6.35 Podróże Gulliwera (s. anim.) 7.05 Cudowny świat Walta Disneya 8.00 O.C. (s.) 8.55 Eso (lista przeb.) 10.05 Julie Lescaut (s.) 12.00 Dzwonko do TV Nova 12.35 Ryba na ładzie (film czes.) 14.15 Miłość w Nowym Jorku (film USA) 16.25 Mój grzeszny mąż (film czes.) 18.25 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Maxi Clever (pr. roz.) 22.00 Pewnego razu w Meksyku (film USA) 23.55 Firefox (film USA) 2.50 Tabu.

■ PRIMA

7.00 Taz-mania (s. anim.) 7.20 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) 8.00 Niesamowita natura (s. dok.) 8.35 Salon samochodowy 9.30 Policja kryminalna Kolonia (s.) 10.30 t-music (pr. muz.) 11.35 Wojna guzików (film fr.-br.) 13.35 Po tragedii Posejdon (film br.) 16.00 Big Ben (s.) 18.00 Zbrodnie w ogrodach (s.) 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Pomoc domowa (s.) 20.00 Lepiej późno niż później (film USA) 22.40 Kod Merkury (film USA) 1.00 W sieci zła (film USA) 3.15 Zapytaj o przyszłość.

NIEDZIELA 29 KWIETNIA

■ TVP 1

6.10 Warto kochać (s.) 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach 7.55 Sprawy nasze powszednie - Miłość 8.00 Grand Prix Skoda MTB w Chociejów 8.05 Fifi - Przyjęcie Fioleczki (s.) 8.20 Domisie - Sen Pysi 8.50 Lippy and Messy (j. ang. dla dzieci) 8.55 Telerekan 9.25 Kodolamace (pr. rozryw.) 9.50 Moje smakołyki - Shuntuke w Japonii 10.10 Studio Teleranka 10.20 Siódme niebo - Zagubieni (film USA) 11.10 Grand Prix Skoda MTB w Chociejów 11.25 Tydzień 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Regina Coeli 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Sprawy nasze powszednie - Miłość 13.00 Wiadomości 13.10 Wywiad i opinie 13.40 Ostatni zachód słońca (film USA) 15.40 Planeta Ziemia - Płytkie morza (film dok.) 16.35 Program rozrywkowy 16.45 Rodzina jak z nut za kulisami 17.00 Teleexpress 17.25 Rodzina jak z nut (pr. muz.) 18.15 Faceli do wzięcia - Życie za życie (s.) 18.45 Przed Opolem 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Ranczo - Rozwód z miłości (s.) 21.15 Nora Roberts - Płomienie wspomnień (film USA) 23.00 Amelia (film franc.) 1.00 Kinematograf 1.25 Noce Cabirii (film włoski).

■ TVP 2

5.50 Lokatorzy - Porwana (s.) 6.40 Złotopolscy - Remont nie jest najważniejszy (s.) 7.40 M jak miłość (s.) 8.25 Ostoja 8.55 Poezja łączy ludzi 9.00 Zacznie gwiazd 9.30 Dookoła siebie - Czy muszę cierpieć? (s.) 10.00 Wojciech Ciejrowski bosy przez świat - W drodze do dżungli (film dok.) 10.25 Tajemnice Morza Bałtyckiego (film USA) 11.30 Podróże kulinarne Roberta

Makłowicza 12.00 Konnica (film USA) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy - Serce na dłoni (s.) 15.10 Dobre dzieci (s.) 16.05 Na dobre i na złe (s.) 17.05 Egzamin z życia (s.) 18.00 Program lokalny 18.25 Starter 18.45 Panorama 19.10 Mój pierwszy raz (talkshow) 20.10 XXIII Przegląd Kabaretów PaKa 2007 21.00 Żyje się tylko dwa razy (film ang.) 23.00 Panorama 23.30 Międzynarodowy Festiwal Twórczości Telewizyjnej Prix Visionica 0.15 Grzechy polskie (s.) 1.00 Dokumanimo (pr. pol.) 1.10 Smak wody (film pol.).

■ TV KATOWICE

6.25 Półkowniki: „Puste krzesła” 6.50 Integracja (mag.) 7.00 Wierzę, wątpię, szukam 7.45 Aktualności 7.50 Bociany 7.55 Zamyślenia nie tylko dla pobożnych 8.00 Śląski koncert żywcem 8.45 Góralska lista przebojów 9.00 Espresso 9.45 Serwis sportowy 9.50 Serwis kulturalny 9.55 Kuchnia nie tylko polityczna 11.00 Teleplotki 11.48 Serwis sportowy 11.50 Serwis kulturalny 12.00 Telewizja objawdwa 12.48 Serwis sportowy 13.00 Półkowniki „Paragraf zero” (s.) 14.00 Teleplotki 14.40 Złagłbie Sosnowiec - Lechia Gdańsk (2. liga polska) 16.45 Aktualności 16.50 TV Katowice poleca 17.00 Jak ten czas leci 18.00 Aktualności 18.24 Magazyn meteo 18.30 Aktualności sportowe 19.30 Retransmisje sportowe sat 20.45 Młodzież kontra 21.45 Aktualności 21.55 Piłkarska Trójka 22.05 Niedzielną magazyn sportowy 23.00 Sportowa niedziela 23.55 Kuchnia nie tylko polityczna 0.30 Teleplotki 0.55 Młodzież kontra 1.30 Telewizja objawdwa.

■ POLSAT

6.00 Pierwsza miłość (s.) 7.25 Sonic X (s.) 9.40 Dotyk anioła (s.) 10.40 Goofy na wakacjach (film USA) 12.20 Szaleństwa młodości (film USA) 14.45 Jak oni śpiewają 16.45 Świat według Kiepskich - Ciucholand (s.) 17.45 Rodzina zastępcza plus - Walec historii (s.) 18.50 Wydarzenia 19.25 13. posterunek - Pchły i rosyjska mafia (s.) 20.00 Skazany na śmierć (film USA) 21.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Prawo miasta (s.) 23.00 Gotowe na wszystko (film USA) 0.00 Magazyn sportowy 2.00 Dziewczyny w bikini (quiz) 3.00 Nocne randki 4.45 Music Spot.

■ TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Adres: Europa Środkowa 6.50 Klocki 7.00 Rydzarz Słonie Serce (s.) 7.05 Pszczółka Maja (s. anim.) 7.30 Boisko 7 (dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Wędrująca kamera (mag.) 10.30 Obiektyw - Magazyn 11.00 Grzechy dla patera Knox (s.) 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dys.) 13.00 Wiadomości 13.05 Kto obudzi Pindrusa? (bajka) 14.10 Gdzie pieniądze pomagają 14.20 Magazyn religijny 14.40 Magazyn chrześcijański 15.00 W poszukiwaniu czasu utraconego (pr. cykl.) 15.25 Teściowa (film czes.) 16.25 Film o serialu Miejsce na górze 16.40 Słowo na niedzielę 16.50 Antologia czeskiego humoru 17.30 TVC 17.55 Prognoza pogody 17.57 Minuta z przyrody 18.00 Wiadomości 18.05 Nie wahaj się i kręć (pr. roz.) 18.35 Spostrzeżenia z zagranicy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Podróż do Wiednia i z powrotem (film czes.) 21.30 168 godzin (pr. publ.) 22.00 Zwykłe życie (dok.) 22.15 Wiadomości, sport 22.25 Losowanie Sportki i Szansy 22.30 Stacja końcowa (film slov.) 0.05 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 0.10 Sprawa dla dwu (s.) 1.00 Krzywdy (film TV) 1.50 Suzanne Vega: Live at Montreaux 2.45 10 wieków architektury 3.00 Pytania V. Moravca.

■ TVC 2

6.50 Wiadomości TVS 7.10 Sedno 7.20 Klucz (mag.) 7.50 Panorama 8.30 Czeska muzyka pod koniec XX wieku 9.15 Kultura (mag.) 9.35 Piękne miasta 10.00 Europejskie muzyczne korzenie: Klezmer w Niemczech 11.00 Mity i fakty historii: Cuda Jezusa Chrystusa 12.00 Karuzela (film TV) 12.50 Słowik (film TV) 13.35 Jan Brychta (dok.) 13.55 Stop 14.00 MŚ w hokeju 2007 Rosja: Czechy - Austria (transmisja meczu) 16.45 Czas jarzynie (film czes.) 18.05 MŚ w hokeju 2007 Rosja: USA - Białoruś (transmisja meczu) 20.45 Kochaj bliźniego swego (dok.) 22.10 Teatr żyje! (mag.) 22.40 Jana Štröblová (poezja) 22.50 Studio piłki nożnej 23.45 Golf Journal 0.05 Czeska Filharmonia gra i mówi 0.40 A1 Grand Prix Anglia (retransmisja) 2.20 Faux-pas 3.25 Talk show J. Krasa.

■ NOVA

5.35 Scooby-Doo na tropie (s. anim.) 5.55 Superpety Krypto (s. anim.) 6.20 Podróże Gulliwera (s. anim.) 6.50 Cudowny świat Walta Disneya 7.55 Szczęście w zasięgu ręki (s.) 8.50 Przygody z Nigelem Marvenem (s. dok.) 9.55 Julie Lescaut (s.) 11.50 Chłopcy i mężczyźni (s.) 12.55 Moja siostra i ja (s. anim.) 14.45 Karmazynowy przypływ (film niem.) 17.05 Detektyw Monk (s.) 17.55 Poradnik domowy 18.50 Obywatelskie dzwony 20.00 Zamieniamy się żonami (realizacja) 21.35 Zgubieni (s.) 22.30 Odlamki ty show) 23.05 Obserwator (film USA) 0.50 24 godziny (s.) 2.05 Matka Noc (film USA).

■ PRIMA

7.00 Taz-mania (s. anim.) 7.20 Piotruś Pan i piraci (s. anim.) 8.00 Kariera Göringa 3/3 (dok.) 9.10 Świat 2007 (mag.) 9.45 Stawka większa niż życie (s.) 10.50 Inżynierska odyseja (s.) 11.50 Receptariusz prima pomyśl (mag.) 13.00 Niedzielną partia (pr. dys.) 13.50 Stał przy kasie (film czes.) 15.35 Nie ma doskonałych (pr. roz.) 16.00 Wiosenna zawierucha (film niem.) 18.00 Gwiazdy koło pianina (pr. roz.) 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.25 Pomoc domowa (s.) 20.00 „Ber nebo neber” (quiz show) 21.10 Nie do wiary (pr. roz.) 22.10 Chirurgi (s.) 23.10 Herbatka z Musolinim (film br.-wl.) 1.30 Stawka większa niż życie (s.) 2.30 Zapytaj o przyszłość.

PONIEDZIAŁEK 30 KWIETNIA

■ TVP 1

5.40 Rolnictwo na świecie (mag.) 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.30 Feniks i dywan (film ang.) 9.05 Budzik - Sadzimy rośliny (s.) 9.35 Królewska broda (film ang.) 10.50 Wielki świat małych odkrywców 11.05 Rodzina jak z nut (pr. muz.) 12.00 Wiadomości 12.10 Klan (s.) 12.35 Plebania (s.) 13.00 Przed Eurowizją 13.15 Tajemnica trzynastego wagonu (film franc.) 15.00 Wiadomości 15.10 Stara baśń: Kiedy słońce było bogiem (film pol.) 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Na celowniku (mag.) 17.30 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Wystąpienie marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicz 20.25 Film dokumentalny 21.25 Zaproszenie do Teatru Telewizji 21.35 Wiesz (film pol.) 23.05 Z refleksją (pr. public.) 23.25 Śmiertelna gorączka (film USA) 0.55 Król koki (film USA) 1.45 Konkwestador po polsku - Krzysztof Arciszewski.

■ TVP 2

5.35 Ocean Avenue (s.) 7.20 Przystanek praca 7.35 Globet przedstawia niezwykły świat natury 8.00 Bezpieczne drogi 8.05 Na dobre i na złe - Wyrok losu (s.) 9.00 Pytanie na śniadanie 10.45 Codzienna 2 m 3 (s.) 11.15 Magnum - Przerwany angaż (s.) 12.05 Przygody Tarzana - Niebezpieczny pokisk (s.) 12.35 Bezpieczne drogi 12.40 Niesforne aniołki (s.) 13.10 W chińskim przedszkolu 13.45 Znaki czasu 14.05 Bezpieczne drogi 14.10 Smaczne go! Krzysztof Skiba 15.00 Dr Quinn (s.) 15.50 Na dobre i na złe (s.) 16.45 Oto jest pytanie 17.15 Z Dwójką bezpiecznie 17.25 S.O.S. Dzieciom! 17.55 Bezpieczne drogi 18.00 Program lokalny 18.45 Panorama 19.05 Zakrepy tygodni (quiz) 19.40 Starter 20.05 M jak miłość (s.) 21.05 Pogoda na piątek (s.) 22.00 Panorama 22.30 Biznes 22.35 Warto rozmawiać 23.35 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 1.05 Nina Simone w Warszawie (koncert).

■ TV KATOWICE

6.00 Kurier 7.45 Aktualności 7.50 Gramy dla was 8.15 Kurier flesz 8.21 Serwis ekonomiczny 8.24 Przegląd prasy 8.42 Serwis sportowy 8.45 Z życia Kościoła 9.08 Przegląd prasy 10.07 Serwis kulturalny 10.12 Kurier gość 11.48 Serwis ekonomiczny 12.00 Kurier flesz 13.04 Kurier komentarze 13.20 Serwis kulturalny 13.48 Serwis ekonomiczny 14.57 Serwis kulturalny 15.00 Kurier flesz 15.05 Kurier komentarze 15.21 Serwis kulturalny 16.14 Rozmowa dnia 16.45 Aktualności 16.50 Czarne minus 18.00 Aktualności 18.24 Magazyn meteo 18.40 Sprzęt bez pudła 18.45 Debaty o pracy 19.20 Trudny rynek 19.40 TV Katowice zaprasza 19.45 Pelnoprawni niepełnosprawni 20.00 Telekurier 20.55 Trzeci wymiar 21.45 Aktualności 22.15 Plus minus 22.42 16/16 23.05 Sportowy wieczór 23.58 Dzisiejsze Chiny (film pol.) 0.27 Plus minus 0.42 Trzeci wymiar 1.34 Plus minus 1.46 Dzisiejsze Chiny (film dok.).

■ POLSAT

6.00 Wstawaj! Gramy! 6.50 Siła miłości (s.) 7.45 TV market 8.00 Halo! Kasal 8.05 Roseanne (s.) 9.25 Rodzina zastępcza - Kto tamorfoży (s.) 11.30 Samo życie (s.) 11.00 Mój pierwszy raz 12.00 Wiadomości 12.30 Dom nie do poznania (s.) 13.00 Jesteś miłym życiem (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Świat według Bundych (s.) 15.15 Rodzina zastępcza - Matka przede wszystkim (s.) 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja (mag.) 17.00 Gra w ciemno 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie (s.) 20.00 Z Archiwum X (s.) 21.00 Pięty element (film franc.) 23.30 Red Bull X-Fighters (sport) 0.30 Bumerang 1.30 Magazyn sportowy 1.30 Dziewczyny w bikini (quiz) 4.10 Nocne randki 5.00 Music Spot.

■ TVC 1

5.59 Dzień dobry z TVC 8.30 Szczęście otwórz się (dla dzieci) 9.00 Kalendarium 9.15 O koronie króla Karola (quiz show) 10.00 Wiadomości 10.05 Za kurtyną (pr. roz.) 11.00 Oczarowanie (s.) 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.10 Czymiś z TVC 13.35 Mieszkać - to nie jest łatwe 14.00 Nie wahaj się i kręć (pr. roz.) 14.30 W poszukiwaniu czasu utraconego (pr. cykl.) 14.45 Euro fondue 15.00 Wiadomości 15.10 Antologia czeskiego humoru 15.55 Śpiewanki 16.00 Zaczarowana przedszkole 16.30 Telewizja dla dzieci 16.55 Tajemnice Toma Wizarza 17.01 AZ-kwiz (teleturniej) 17.40 Testy, pytania, odpowiedzi 17.55 Prognoza pogody 18.00 Minuta z przyrody 18.10 Wiadomości regionalne 18.15 Chłopaki w akcji (mag.) 18.40 Żyje serce Europy 18.45 W czułość 18.55 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 19.00 Wiadomości, wiadomości regionalne, prognoza pogody, sport 20.00 Miejsce na górze (s.) 21.00 Podróż po... (mag.) 21.30 Reporterzy TVC 21.35 Uwierzyć za żelazną kurtyną (cykl dok.) 22.10 Przekręt (s.) 23.05 Wiadomości, prognoza pogody, sport 23.15 Losowanie Szczęśliwej Dziesiątki 23.20 W biegu (mag.) 0.05 Teściowa (film czes.) 1.05 AZ-kwiz 1.30 Q (mag.) 1.55 Fenomeny 2.25 Historia prawie kryminalna.

■ TVC 2

6.10 Wiadomości TVS 6.30 Golf 6.45 Nadal tutaj jestem - Jan Vlach 7.30 TVC 7.50 Panorama 8.30 Na żywo z... (talk show) 9.00 Dzień dobry z TVC i Śląska 11.25 AZ-kwiz (teleturniej) 11.45 Żyje serce Europy 12.10 Mity i fakty historii: Cuda Jezusa Chrystusa 12.50 Gwiazdy pomagają 13.00 Pszczółka Maja (s. anim.) 13.45 Angielski dla najmłodszych 14.05 MŚ w hokeju 2007 Rosja: Czechy - Niemcy (transmisja meczu) 16.45 Studio piłki nożnej: FC Baník Ostrava - Sparta Praha (mag. + transmisja meczu) 19.20 MŚ w hokeju 2007 Rosja: Czechy - Szwecja (transmisja meczu) 21.00 Wydarzenia, komentarze 21.25 Świat Kuchni (mag.) 21.40 Przed konkursem Eurovision 22.05 Filmowy klub: Wzrósł (film USA) 23.25 Magazyn historyczny 23.55 Wiedza 0.20 Prywatny wiek 1.15 Jaka siła biała 1.25 Regiony TVC2 1.50 Sportowe z czołownikami 2.35 Światowa Antologia Młodzieży.

■ NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Niedziela, miłość (s.) 9.35 Czarownice (film br.) 10.05 Kojak (s.) 12.35 Stefanie (s.) 13.35 Stefanie (s.) 14.35 Świat według Bundych (s.) 15.15 Gwiazdne wrota (s.) 16.05 Straszny su (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pogoda 17.50 Dowody zbrodni 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Kobry 11 (s.) 21.00 Wiadomości (mag.) 21.40 Dr House (s.) 22.35 Wydarzenia 23.35 Szwajcarska wygrana.

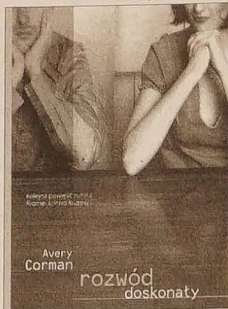
■ PRIMA

6.30 Książniczka Fantaghirò (s. anim.) 7.00 Szansa bez granic (pr. roz.) 8.30 Wierzę, wątpię, szukam 9.50 Jesteś miłym życiem (s.) 10.55 Lekarz z gór (s.) 11.55 Rewir Wolfa (s.) 12.55 Sabrina, nastolatka czarownica (s.) 13.25 Krok za krokiem 13.55 Komisarz Rex (s.) 14.55 Komisarz Rex (s.) 16.00 Diagnoza morderstwa (s.) 16.30 Wiadomości 18.00 5 kontra 3 (pr. roz.) 18.43 Wiadomości regionalne 18.48 Wydarzenia 19.00 Wiadomości regionalne 19.25 Pomoc domowa 19.50 Wydarzenia 20.00 Lotnisko (s.) 21.10 Złagłbie Sosnowiec (s.) 22.25 Gotowe na wszystko 23.05 Nowojorscy gliniarze 23.15 Duch z bajki (film niem.) 2.15 Zapytaj o przyszłość.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

AVERY CORMAN – »Rozwód doskonały«

Wyd. „Znak”. Czy można się rozwieść doskonale? W białych rękawiczkach? Bez ofiar i perturbacji emocjonalnych dziecka? Teoretycznie tak. Wszystko na to wskazywało. Karen i Rob to inteligentni i ambitni ludzie, których podzieliły plany własnej kariery. Każde szukało spełnienia na innych polach, a zrozumienia w kręgu zupełnie innych osób. Rozeszli się zgodnie. Majątek został podzielony zupełnie bezkonfliktowo. Dziecko również. Tommy długo nie mógł się odnaleźć w roli syna rozwiedzionych rodziców, szukał swojego miejsca, siebie w świecie złamanym na pół. Przerzucany między domami, wybrał cięskę, która okazała się zupełnie inną niż oczekiwania rodziców...



Avery Corman
rozwód doskonały

IRENA LANDAU – »Sama na świecie«



Wyd. „Jaworski”. (...) Ten facet, którego widziałam na podwórku pod kasztanowcem, znowu się pojawił i o ile Iza nie miała omamów, nie tylko patrzył w jej okna, ale też poszedł za nią, kiedy wieczorem wybrała się do sklepu. Szedł jakoś chyłkiem, przystawał za drzewami (...). Iza postanowiła wciągnąć go za ramię, nie dać się zastraszyć jakimś zbrojennym, jakimś psycholowi, diabli zresztą wiedzą, kim on jest. Nie ma policjanta, ale jest komórka, można zadzwonić – chcesz wiedzieć, jak się to wszystko skończyło? Po prostu sięgnij po tę książkę.

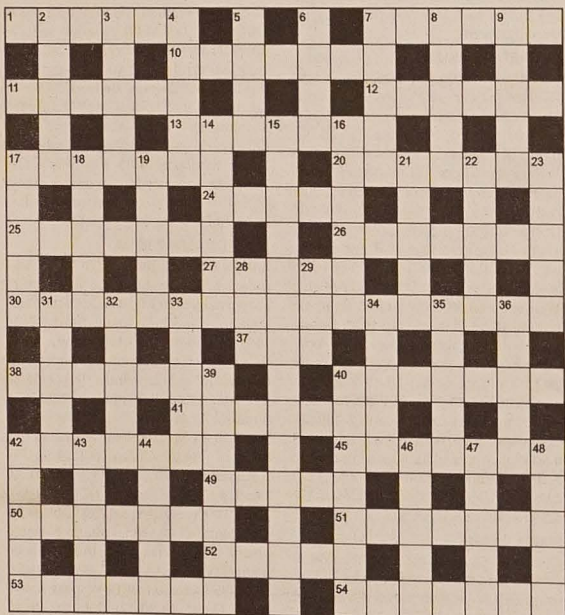
Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Czapka w Cz. Cieszyń (nr tel. 558 740 226). (kor)

Krzyżówka

POZIOMO: 1. figiel 7. naczynie z materiału ogniotrwałego 10. odwrotność negatywu 11. Wyspy Korzenne 12. znawca ludzkiego ciała 13. Josip, poeta słoweński 17. bogata żyła złota 20. mięso i wędlina sprzedaje 24. znak graficzny liczby 25. zorganizowane wyjście 26. na piersi szeryfa 27. uroda 30. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Książka Jana Gerharda) 37. bije nawet damę 38. rymowana zagadka 40. odwołuje się do wyroku 41. M1 wiewiórki 42. rozdroże 45. rym niedokładny 49. do podgrupy skandawców zaliczany 50. most nad torami 51. wiejski pokoił 52. Biblia muzułmanów 53. wdychająca aktorka 54. niszczenie brzegów mórz przez fale.

PIONOWO: 2. osiedle wiejskie 3. otwór w nadburciu do przewleknięcia lin 4. kraina w Słowacji i Polsce 5. jezior 6. stała posada 7. oblicze 8. gładka powierzchnia 9. miasto w Kampanii 14. do wywołania dyrektorów 15. instytucje usługowe, niezbędne do funkcjonowania gospodarki 16. najwyższy szczyt Zakaukazia 17. przezuwacz z rodziny pustuchozów 18. ... Omen 19. zły nawyk 21. tarcza Zeusa 22. słowne określenie rzeczy 23. katastrofa gospodarcza 28. matka bogów olimpijskich 29. Wielki na ekranie 31. mięsny pierożek w barszczu 32. „iperytowe” miasto 33. Siddhartha Gautama inaczej 34. rezerwa 35. w Czarnym tulipanie zagrał 36. konkurent KODAKA 39. sąsiadka Europejki 40. aminokwas endogeny 42. widowisko rozrywkowe 43. widzenie senne 44. forma monopolu 46. wyróżnienie honorowe 47. kawon 48. podziałka na mapie.

Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 21 kwietnia:

Poziomo: 1. GORZĄŁA 6. STRAUSS 10. KLAUN 11. LIMPOPO 12. ATACAMA 13. LOKAJ 14. MUSTAFA 18. PEDAGOG 22. ADAPTER 23. FORMUŁA 24. RAKIETA 25. EST 27. MISTRZ 21. MALGORZATA 35. BARON 36. STRUSIE 37. OKSYWIE 38. RATAJ 39. WIDELKI 43. ALTANKA 47. NAGONKA 50. MARYJA 51. SPINKS 52. GLUPTAS 53. FA-SADA 54. OSŁONA.

Pionowo: 1. GOLEM 2. REMUS 3. AGORA 4. AKOLADA 5. BAJKOPISARSTWO 6. SNAJPER 7. ROALD 8. UTARG 9. SLANG 15. UBOGI 16. TEMAT 17. FAŁSZ 19. ERATO 20. AFISZ 21. OKTET 25. EMA 26. TŁO 27. MASZYW 28. SMROD 29. ROSŁO 30. IBERIA 31. GNOJAK 32. RUSZT 33. AKWEN 34. ARENA 40. ILAWA 41. ETYKA 42. KNAGA 44. LASSO 45. ANIOŁ 46. KOKON 48. CBUR 49. NOTA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowane zostaną „Złota na kamieniu albo Cieszyńskich poczet własny” Małgorzaty Michalskiej. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 4. 5. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: **Gustaw Guńka** – Olbrachcie.

REAKCJE NA WYBÓR GOSPODARZY EURO 2012 – POLSKI I UKRAINY

Najważniejszy dzień dla polskiej piłki

9 czerwca 2012 roku (za około 1868 dni) w Polsce i na Ukrainie rozpoczyna się mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Decyzja władz piłkarskiej federacji UEFA zapadła 18 kwietnia przed południem w stolicy Walii Cardiff. Dziś przyniesimy państwu bezpośrednie reakcje polskich sportowców i polityków na to historyczne dla Polski wydarzenie.

– Otrzymałbym ogromną szansę organizacji piłkarskich mistrzostw Europy i musiny ją wykorzystać – minister sportu **Tomasz Lipiec**.
– To był najważniejszy dzień w historii polskiej piłki nożnej – prezes PZPN **Michał Listkiewicz**.
– To wielka radość, wspaniały dzień dla Polski i polskiej piłki nożnej – szef SLD, **Wojciech Olejniczak**.

– Wybór Polski i Ukrainy na organizatorów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 r. ma wielkie znaczenie cywilizacyjne dla obu krajów – przewodniczący Platformy Obywatelskiej, **Donald Tusk**.
– To piękny dzień dla polskiego sportu, to dla Polski piękny dzień – premier **Jarosław Kaczyński**.
– Jestem zaskoczony, ale bardzo szczęśliwy – reprezentant Polski **Euzebiusz Smolarek**.

– Będę miał 33 lata i właśnie wtedy kończy mi się kontrakt z klubem z Doniecka. Jak na obrońcę nie byłbym więc taki stary, a czy można sobie wyobrazić lepszy koniec kariery, niż finały mistrzostw Europy w Polsce i na Ukrainie, czyli w dwóch krajach, z którymi jestem emocjonalnie związany – zawodnik reprezentacji Polski i Szachtaru Donieck **Mariusz Lewandowski**.

– W 2012 roku będę miał 30 lat, więc szansa na występ w mistrzostwach Europy we własnym kraju istnieje. A chyba każdy chciałby zagrać w tej imprezie – piłkarz reprezentacji Polski i Korony Kielce **Paweł Gołański**.
– Powierzenie Polsce organizacji Euro 2012 to wyróżnienie a jednocześnie zobowiązanie do jak najlepszego wywiązania się z tego trudnego zadania – biskup pomocniczy diecezji kieleckiej, delegat Episkopatu ds. sportu, **Marian Florczyk**.
– Wygraliśmy los na loterii. Teraz energicznym krokiem będziemy zbliżać się do piłkarskiej Europy. Korzyści dla Polski będą niesamowite – trener mistrzów Europy do lat 18 z 2001, **Michał Głobisz**.

– To na pewno wielka niespodzianka, ale też i wielka sprawa dla wszystkich Polaków, nie tylko tych, którzy ko-

chają i są kibicami piłki nożnej, ale też dla wszystkich mieszkańców naszego kraju. Taka impreza przyniesie nam wszystkim tylko i wyłącznie bardzo wiele korzyści – medalista piłkarskich MŚ z 1982 roku, **Janusz Kupcewicz**.
– Każdy z nas liczył, że otrzymamy Euro, ale było to trochę w sferze ci-chych marzeń – kapitan poznańskiego Lecha, **Piotr Reiss**.

– Bardzo się cieszę, że będziemy gospodarzami takiej imprezy sportowej. Przysięgam, że nie ukrywam, że jednak jestem zaskoczony – strzelec bramki dla „biało-czerwonych” na Wembley w meczu z Anglią w 1973 roku, **Jan Domarski**.
– Uzyskanie prawa organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku – to wielki sukces Polski – dyrektor sportowy PZHL, były trener reprezen-

tacji kraju w hokeju na lodzie, **Leszek Lejczyk**.
– Nie wstydzi się przysiąc, że pojawił mi się w oczach łez, kiedy Michael Platini ogłaszał wynik wyboru UEFA. Oceńałem bardzo realnie szanse Polski i Ukrainy. W duchu myślałem – czy może zdarzyć się coś takiego, co zrodzi krok do przodu. To wielki dowód odwagi UEFA, że powierzyła nam i Ukrainie organizację finałów – mistrz olimpijski, świata i Europy w chodzie **Robert Korzeniowski**.

Nasza oferta

PIŁKA NOŻNA: I LIGA – Bank Ochrony – Sparta Praga (pon. 17.15) DWYŻA: IRP Cz. Cieszyń – Fatra Nappes-dla, Slavia Orlowa – Bank Ochrony (dziś, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZWA:** Bohumin – Haj (jutro, 16.00), Bogumin – W. Hostice, MFA Hawierzów – Bruntal (wtorek, 16.30). **A KLASA** – gr. B: Lutynia Dolna – Mosty (dziś, 16.00), Bystrzyca – Libiąż (jutro, 16.00), Bogumin – B. – Lisków (wtorek, 10.15), Bystrzyca – Raszów (wtorek, 10.15), Bystrzyca – Wądrogów, Wędrzyna – Mosty (wtorek, 16.30). **I B KLASA** – gr. „C”: Sucha Góra – Oldrychówce, Rychwałd – Wierznio-wice (dziś, 16.00), Błędowice – Nabor, Gródek – Orlowa, B. – Śmiłowice – Żuków, Nydek – Sedliszcze, Jabłon-ków – Datynie (jutro, 16.00), Zakon-wiersza – Wierznio-wice, Oldrychówce – Datynie, Jabłonków – Orlowa, B. – Niekur, Rychwałd, Gródek – Nydek, Sucha Góra – Śmiłowice (wtorek, 16.30).

MISTRZOSTWA POWIATU KAWINŚKIEGO: Cierlicko – S. Piawald, Domasłowice – I. Piotrowice, Zabłocie – B. F. Orlowa, Sn Orlowa – B. Rychwałd, V. Bogumin – Hawierzów, Łąki – T. J. Piawald. **MISTRZOSTWA POWIATU FM:** Gnojnik – Frydla „B” (dziś, 16.00) Bukowiec – Habs-dy, Piasek – Ostrowica (jutro, 16.30). **ROZGRYWKI POWIATU FM:** Bystrzyca „B” – Pržno, Toszonowice – Cielicko (dziś, 16.00), Miłków – Luczyna (tro, 16.00). **PIŁKA RĘCZNA:** Karwin – Lowosice (dziś, 18.00) **HOKIEJ:** HBC Trzynieć – Signum Olomoc (dziś, 16.00, jutro 11.00 – ul. Dmowa).

Rajd Turystyczny

W przyszłą sobotę 5 maja po raz 26. odbędzie się tradycyjny Wydrński Rajd Turystyczny organizowany przez zrzeszenia działające w gminie.

Start i meta przy Motoreście Edukacyjna I (do 10 km, „Wopiyka”, Wróżna, dolina pod Małym Ostrem, miejsce odpoczynku przy szlabanie, Czytelnia) oraz w godz. 7.00 – 8.30 Trasa III (25 km, „Wopiyka”, dolina pod Małym Ostrem, Mała i Wielka Czantoria).

Start i meta przy Motoreście Rusea: w godz. 7.00 – 9.00 Ścieżka Edukacyjna II (20 km, Dom PZKO Zaolzie, most Kopetna, most Krzywa, Sałas-z-Zorómbek, skrzyżowanie Koziniec, Motoreś).

Trasy ścieżek edukacyjnych można pokonywać również na rowerze. Uczestnicy rajdu mogą bezpłatnie wejść na wieżę widokową na Czantorii. Należy zabrać z sobą dowód osobisty. Dzieciom do lat 15 powinny towarzyszyć osoby dorosłe.

Wod Wyrznlcem

„Nasza gra w ostatnim spotkaniu była katastrofą. Na tle rywalu dziś zaprezentowaliśmy się tragicznie.” W ten sposób mawiają sportowcy, a zwłaszcza piłkarze w chwili, kiedy muszą dzienniekarzom wyjaśnić, dlaczego

z zupełnie czymś innym. Słysząc to, myślę o powodziach, wicherach, demachiach, śmiertelnych wypadkach i samochodowych, katastrofach oraz niedożywionych albo głodzących, którzy nie mają jak pilkować

Katastrofa

widzom zafundowali tak żenujące widowisko. Mianem tragedii i katastrofy bywają określane mecze, w których piłkarzom brakuje elementarnych zdolności piłkarskich (takich spotkań jest sporo), a przede wszystkim determinacji i zaangażowania (również w takie pojedynki ligi obfitują). Aczkolwiek i ja jestem pasjonatem piłki kopanej (notabene na szczeblu powiatowo-podwórkowym), pojęcia takie jak tragedia i katastrofa kojarzą mi się

strzycy zabalowali na Święcie Haka i następnego dnia skomponowali się na boisku, musieli dostać oceny swojej gry. Kiedy już ten Dušan Zbončák nadszedł się do ta tragedii i katastrof, powiedział o nieudacznym piłkarzu: O tragedię mówimy w chwili, kiedy zginie młody człowiek. Wasze popisy raczej wadałoby nazwać komedią. Brown, nie trenerze, tak trzymać! Naprawdę rzeczy po imieniu...

Sport Polski

■ **W PULI TEGOROCZNEJ EDYCJI ROZGRYWEK LIGI ŚWIATOWEJ SIATKARZE** znajduje się 20 mln USD. Pierwsze miejsce w fazie grupowej zostało wycenione na milion dolarów. Taką samą nagrodę otrzyma triumfator turnieju finałowego, który zostanie rozegrany w Katowicach od 11 do 15 lipca. W LS 2007 zagra szesnaście drużyn, podzielonych na cztery grupy.

■ **PO DRAMATYCZNYM MECZU SIATKARZE SKRY BELCHATÓW** w trzecim półfinałowym meczu pokonali w Częstochowie Wkręt-Met Domex AZS 3:2 i awansowali do finału Polskiej Ligi Siatkówki.

■ **10 MAJA WYDZIAŁ DISCYPLINY PZPN** sprawdzi, czy przed 3 laty w Widzewie nie doszło do nieprawidłowości finansowych. Kibice łódzkiej drużyny znów żyją w strachu.

chu. Raz z jednej, raz z drugiej strony do Łodzi dochodzą głosy, że Wydział Dyscypliny PZPN zabierze Widzewowi licencję na grę w lidze i zdegradowa klub nawet do IV ligi.

■ **POLSKIM KLUBEM NA WYSPOCH BRITTYCZNYCH** od pewnego czasu nazywany jest Southampton, w którym występuje trzech Polaków. Niewykluczone, że po tym sezonie zostanie tylko jeden. Marek Saganowski i Grzegorz Rasiak mają coraz więcej ofert z innych klubów. W końcu jest zwłaszcza ten pierwszy.

■ **BLISKO 30 FIRM BUKMACHERSKICH** przystąpi do Euro 2012. Faworytem bukmacherów jest reprezentacja Niemiec. Jeżeli zostanę mistrzami Europy, to złotówkę postawioną na ich końcowy triumf grają około 7 złotych.